Nr. 187. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Poniedziałek 15 Sierpnia 1921

Rok XL.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2640 Mk	1320 Mk	660 Mk	220 Mk
z odnoszeniem do domu	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W innych państwach	3600 „	1800 „	900 „	300 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miej**scową: Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5, **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonpareilowego za raz Mk 20·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 30 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 50·— od wiersza nonpareilowego. — **Głosy publiczne** po Mk 60·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 80 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 7 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Rozgoryczenie w Warszawie.

Uchwała Rady Najwyższej.

Kraków, 14 sierpnia.

Wbrew onegdaj jeszcze i wczoraj wypowiadanym nadziejom, Rada Najwyższa nie rozwiązała zagadnienia górnośląskiego. Po czterodniowych naradach i targach, mocarstwa koalicyjne w ten tylko sposób uniknęły formalnego stwierdzenia faktu, że są niezgodne i że ich linje polityczne rozeszły się, iż sprawę górnośląską przekazano Lidze narodów.

Jednakowoż uniknięcie stwierdzenia faktu nie usuwa samego faktu. W tym wypadku pozostaje on jasny i wyraźny. Jest nim ujawnienie się niemożliwych do pogodzenia sprzeczności między Anglją i Francją. Bezpośrednią konsekwencją tego zjawiska jest to, że koalicja jakkolwiek istnieje jeszcze formalnie, przestała istnieć faktycznie. Zgodne odwołanie się obu stron do Ligi narodów jest nie czem innem, jak tylko wyrazem niechęci do kładzenia kropki nad »i«. Odwołanie się to umożliwia bowiem zachowanie pozorów i uwalnia od natychmiastowego wysnuwania naturalnych konsekwencyj rozbicia. Konsekwencje te bowiem byłyby nieobliczalne. Wiadomość o odbytej u prezydenta republiki niemieckiej, Eberta, radzie wojennej wskazuje wyraźnie kierunek, w którymby się te konsekwencje przedewszystkiem zaczęły bardzo szybko rozwijać.

Aby ocenić należycie rezultat prac Rady Najwyższej, potrzeba je raz jeszcze pokrótce zrekapitulować. Otóż w poniedziałek rozpoczęły się one od tego, że Lloyd George wygłosił mowę, w której sprecyzował stanowisko Anglji w sprawie górnośląskiej. Mowa ta w swojej istotnej treści była bardzo nieprzyjemna dla Francji. Dlatego też przez służbę telegraficzną francuską została do sfery penetracji francuskiej puszczona w stanie znacznej redukcji.

Premjer angielski rozpoczął od stwierdzenia, że sprawa górnośląska musi być rozwiązana w taki sposób, któryby wykluczał nowe konflikty na przyszłość. Premjer wskazał dalej na to, że Górny Śląsk znajduje się we władaniu niemieckiem od siedmiuset lat, więc dłużej, niż Normandja należy do Francji. Do Prus zaś należy Śląsk dłużej, aniżeli przed rokiem 1870 należała do Francji Alzacja i Lotaryngja. Z ludności śląskiej, wynoszącej 5,200.000, tylko 1,200.000 jest Polaków. Premjer angielski stanął na stanowisku całości Śląska, podkreślając, że obszar plebiscytowy stanowi tylko jego część. Dalej przeszedł Lloyd George punkt po punkcie tezę francuską, wykazując, że Anglja nie może przyjąć rozwiązania, któreby nie odpowiadało wynikom plebiscytu, wykazującego siedm jedenastych na korzyść Niemiec, a cztery jedenaste na korzyść Polski. Lloyd George zaproponował ze swojej strony poruczenie komisji rzeczoznawców, aby wypracowała nowy projekt podziału z uwzględnieniem następujących trzech zasad: 1) Wszystkie oddane w plebiscycie głosy mają być oceniane indywidualnie (!), a nie gminami w sensie postulatów polskich. 2) Centra przemysłowe, które wykazały większość 2 do 1 na korzyść Niemiec, muszą pozostać przy Niemcach. 3) Obszary, sąsiadujące z centrami przemysłowemi, nie mogą być od nich odrywane, lecz przechodzą do tego państwa, któremu same centra zostaną przyznane.

Nakonice oświadczył Lloyd George, że rozumie obawy Francji o jej własne bezpieczeństwo w przyszłości i pojmuje, że stanowisko jej w sprawie górnośląskiej z tych właśnie obaw wynika. Zdaniem premjera angielskiego jednak świat zawsze stanie po stronie Francji, gdyby była ponownie niesprawiedliwie zaczepiona. »Ale ani Anglja, ani jakiekolwiek inne państwo nie dadzą się wciągnąć w wojnę, którąby wynikła wskutek tego, że jedno ze sprzymierzonych mocarstw zapragnęło działać wbrew prawu«.

Po takim wstępie nadzieja na osiągnięcie porozumienia była odrazu minimalna. Przy całej bowiem słynnej swojej elastyczności Lloyd George zaangażował się w sprawie górnośląskiej w jasno określonym filogermańskim kierunku zbyt daleko, aby, bez narażenia się na ciężkie konsekwencje dla swojego stanowiska, mógł formułę swoją zmienić o tyle, o ile to było niezbędne dla ostatecznego zbliżenia się do punktu widzenia francuskiego. Taka zmiana była tem mniej możliwą, że sformułowane przez Lloyd George'a zapatrywania są podzielane przez ogromną większość opinji publicznej w Anglji, która też wyraźnie popychała Lloyda George'a w danym kierunku.

Podejmowane przez trzy dni następne próby porozumienia nie dały żadnych konkretnych wyników. Jeżeli zaś chwilami mogło się zdawać, że porozumienie to jednak będzie osiągnięte, to natychmiast potem istniejące różnice okazywały tendencję do dalszego pogłębiania się.

Na Radzie Francja była tak dobrze, jak izolowana. Premjer włoski po długich cyrkumlokucjach szedł jednak we wszystkiem z Anglją, jak było zresztą do przewidzenia. Natomiast reprezentant Stanów Zjednoczonych, pułkownik Harvey, słuchał tylko i milczał uparcie wbrew zabiegom i nadziejom francuskim, że Stany wdadzą się czynnie w sprawę górnośląską.

Nagły wyjazd Lloyd George'a przed upływem zapowiedzianego terminu dokonał roszty, dowodząc, że sprawa osiągnięcia porozumienia przedstawia się beznadziejnie. Wyjazd ten został upozorowany żądaniem de Valery. Ale oczywiście jest to tylko pozór, który musiał być zachowany, jeżeli wyjazd ten nie miał nabrać charakteru, wręcz wrogiego Francji. — W to, aby istotnie niecierpliwość de Valery mogła skłonić premjera angielskiego do nagłej zmiany tak ważnego programu działalności zagranicznej, nie uwierzy nikt. Można raczej powiedzieć, że rząd angielski okazał tym razem dziwną, a zarazem wymowną niewybredność w wyborze pozorów, mających osłaniać jego postępowania.

Znamienne było zachowanie się prasy francuskiej i niemieckiej wobec Rady Najwyższej. Prasa francuska, która do ostatniej chwili przed zebraniem się Rady występowała bardzo energicznie, broniąc tezy francuskiej, teraz nagle złagodziła ton, przestała formułować ostateczne żądania, jednem słowem nastawiła się na ton oczekiwanego kompromisu. Było jasne, że zmiana ta została polecona przez Brianda w oczekiwaniu znalezienia wspólnej z Anglją formuły.

Natomiast niemiecka prasa gwałtownie atakowała Lloyda George'a. Korespondenci niemieccy puszczali w świat opowieści o tem, jak Lloyd George lekceważy sobie sprawę górnośląską, jak śmieje się głośno i publicznie, jak robi nawet dowcipy różne na temat komisji rzeczoznawców. Ta znowu gra wyglądała bardzo na ukartowaną dla zamaskowania rzeczywistości i dla ochronienia Lloyda George'a przed zarzutem, że chwalą go Niemcy, czyli, że idzie za Niemcami. Dyplomacja niemiecka, nauczona doświadczeniem z Caillaux, którego w swoim czasie wychwalała, jako zwolennika porozumienia z Niemcami, teraz widocznie na zimne nawet dmucha i wymyśla Lloydowi George'owi...

Ostatecznie pod względem formalnym sprawa górnośląska została złożona do mauzoleum spraw europejskich, których synedrjon zwycięzców nie chce lub nie umie rozwiązać, to jest do Ligi narodów. W tym trybunale Polska ma już jeden proces o Wilno i Litwę. Potrzeba stwierdzić, że tok tego procesu nie pozwala oczekiwać dla sprawy górnośląskiej ani szybkiego, ani dość bystrego rozwiązania.

A zresztą, gdyby nawet takie rozwiązanie wbrew oczekiwaniem Liga narodów znalazła, to i tak miałoby ono znaczenie tylko moralne, ponieważ w uchwale piątkowej, oddającej sprawę górnośląską Lidze narodów, zastrzeżono wyraźnie, że »ostateczne ustalenie linji granicznej należy nadal do kompetencji głównych mocarstw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych«.

Nota polska do koalicji.

Warszawa, 13 sierpnia. (PAT). Rada ministrów na dzisiejszem posiedzeniu uchwaliła wysłać **do mocarstw sprzymierzonych notę, wskazującą na olbrzymie szkody, wynikające z powodu odroczenia rozstrzygnięcia kwestji górnośląskiej.** Postanowienie to przedłuża obecną sytuację niepewności, co ujemnie wpłynie na kwestję skonsolidowania się stosunków wewnętrznych państwa.

MOŻLIWOŚĆ PRZESILENIA GABINETOWEGO.

Warszawa, 14 sierpnia. (Tel. wł.). Z powodu odroczenia przez Radę Najwyższą decyzji w sprawie Górnego Śląska, w tutejszych sferach politycznych **panuje głębokie rozgoryczenie przeciwko Anglji i Włochom.**

Prawdopodobnie rząd polski z decyzji Rady Najwyższej wyciągnie konsekwencje i poda się do dymisji.

Tutejsze poselstwa państw obcych nie otrzymały dotąd żadnych wyjaśnień w sprawie decyzji Rady Najwyższej. **Decyzja ta zaskoczyła wszystkich obcych przedstawicieli.** Poselstwo angielskie otrzymało tylko sam tekst uchwały bez komentarzy.

Na wczorajszem nadzwyczajnem posiedzeniu Rady ministrów upoważniono ministra spraw zagranicznych **do wysłania noty w sprawie decyzji Rady Najwyższej.**

Nota protestuje przeciw decyzji i stwierdza, że decyzja ta nie jest zgodną z procedurą postępowania, które miało być zastosowane po ukończeniu plebiscytu.

Nota wskazuje dalej, że decyzja postawiła rząd polski w niezwykle trudne położenie ekonomiczne i międzynarodowe.

Stosunki handlowe z Niemcami nie mogą być nawiązane do czasu rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej. Waluta polska z powodu kupowania węgla górnośląskiego za marki niemieckie jest silnie poszkodowana.

Warszawa, (EE). W kołach politycznych rozeszła się dzisiaj wiadomość, jakoby gabinet nosił się z **zamiarem ustąpienia** ze względu na przeciąganie przez koalicję sprawy Górnego Śląska. **Potwierdzenia tej wiadomości brak.**

PRZEBIEG PIĄTKOWY OBRAD I KONFERENCYJ.

Paryż, (EE). Briand i Loucheur zawiadomił w piątek rano o godzinie 10.15 Lloyda George'a **o uchwale francuskiej Rady ministrów, że dalsze ustępstwa Francji w sprawie górnośląskiej są niemożliwe.**

Premjer angielski oświadczył na to, że opinja publiczna obu krajów skrystalizowała się już zbyt silnie w tych sprawach, **by obecnie w Paryżu można wykreślić granicę,** proponowaną w toku narad. Położenie tego rodzaju nie powinno jednak przyczynić się do rozbicia Ententy, i **dlatego to Lloyd George proponuje oddanie sprawy pod rozstrzygnięcie Ligi narodów.**

Briand zgodził się na tę myśl, tembardziej, że nosił się z nią od pewnego czasu. Dodał przy tem, że ze swojej strony poczynił wszelkie możliwe ustępstwa, by jeno doprowadzić do porozumienia.

Liga narodów nie może się powodować tem, co uradziła Rada Najwyższa, lecz powinna przestudjować dokładnie i na nowo całe zagadnienie. Zarówno Anglja jak i Francja odda się bez zastrzeżeń wyrokowi Ligi. Liga narodów zostanie poproszoną, by się zajęła sprawą górnośląską bezzwłocznie, a rozstrzygnięcie powinna ona powziąć sama przez się. Lidze łatwo będzie przeprowadzić tego rodzaju rozstrzygnięcie, do którego jest powołaną. Przeprowadzi je ona przy pomocy prawników powszechnie uznanych i bezstronnych. Liga powinna też uwzględnić położenie miejscowe na G. Śląsku. **W czasie rozważań Ligi koalicja winna wysłać wzmocnienia na G. Śląsk, by w ten sposób zapewnić uchwałom Ligi należny posłuch.**

Bonomi oświadczył, że on już dawniej zgodził się z Lloydem George'm, by sprawę śląską oddać Lidze Narodów. **Włochy są gotowe również wysłać posiłki, by wyrokowi Ligi zapewnić wykonanie.**

Hayashi wyraził imieniem Japonji zgodę na przekazanie sprawy śląskiej Lidze narodów.

Harvey oświadczył z kolei imieniem Ameryki, że **sprawa górnośląska jest sprawą czysto europejską i nie dotyczy Ameryki.** Oświadczył dalej, że ze względu na to, że sprawę śląską odsyła się Lidze narodów, w której Ameryka nie ma swego przedstawiciela, on **nie może i nie chce współdziałać w decyzji, powziętej przez Radę** Najwyższą.

Paryż, (EE). **Projekt oddania sprawy podziału Górnego Śląska pod rozstrzygnięcie Ligi narodów, wyszedł ze strony włoskich dyplomatów.** Włosi przedstawili ją Lloydowi Georgowi, a ten w dalszym ciągu Briandowi.

Paryż, (EE). Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph" podaje, że zasady, na podstawie których przyszło do porozumienia pomiędzy Lloydem Georgem a Briandem, zostały ustalone przez włoskich uczestników konferencji. Dziennik podkreśla dalej, że rzeczoznawcy koalicyjni otrzymali byli **w sprawie wykreślenia granicy wskazówki od Bonomiego i della Torretta.**

CZY LIGA MA KOMPETENCJĘ?

Berlin. (E. E. Radjo). **Urzędowe źródła angielskie** stwierdzają, przy omawianiu decyzji Rady Najwyższej co do oddania sporu górnośląskiego w ręce Ligi narodów, że **Liga nie ma prawa wytykać granicy.** Prawo to przysługuje bowiem wyłącznie zainteresowanym mocarstwom. Liga może udzielać **tylko wskazówek.** (Wiadomość powyższą należy przyjąć z rezerwą E. E.).

Paryż, 12 sierpnia. (PAT). Havas dowiaduje się z kół oficjalnych, że **Rada Najwyższa przy decyzji oddania kwestji górnośląskiej Lidze narodów zaznaczyła, iż decyzję tej ostatniej uważałaby za swoją.** Z tego wynika, że godzi się widocznie na **sąd rozjemczy.**

Londyn. (E. E. Godz. 23.50). Z powodu oddania sprawy Górnego Śląska pod rozstrzygnięcie Ligi narodów, wysuwają się rozmaite kwestje prawne. Traktat pokojowy **nie przewiduje sądu, lecz tylko rozwiązanie przez samą Radę Najwyższą.** Następnie podlega kwestji kompetencja Ligi i **konieczność zgodzenia się obu stron interesowanych na jej sąd i wyrok.**

Art. 17 traktatu **przyznaje prawo głosowania w Lidze obu stronom,** tymczasem Niemcy nie są członkami Ligi, wobec czego musieliby przyjąć prawo członków na czas sporu, dopóki nie zapadnie uchwała prawna, powołująca ich w skład Ligi. We wszystkich tych sprawach muszą zapaść odpowiednie uchwały Rady Najwyższej.

Miarodajne koła polityczne angielskie zaznaczają, że **wyrok w sprawie Górnego Śląska będzie miał raczej znaczenie konsultatywne, a decyzja pozostanie w ręku mocarstw traktatowych.**

(Dalsze depesze na stronie drugiej).

Piętnasty sierpnia

Kraków, 14 sierpnia.

W świeżej jeszcze mamy pamięci zeszłoroczno wypadki sierpniowe. Zdawało się, że ziemia ojczysta znowu usuwa się nam pod nogami. Tłumy rodaków uciekały z gniazd rodzinnych na wschodzie, szukając schronienia na zachodzie, niepomne, że gdyby katastrofa nastąpiła, w całej ojczyźnie nie byłoby ocalenia. Horda wschodnia wydeptywała niezżęte jeszcze łany, pędząc przed sobą zdemoralizowanego żołnierza, aż dotarła przed mury stolicy, wtargnąwszy niemal na jej przedmieścia. W stolicy, jak i w całym kraju, nastał popłoch nieopisany. Znaleźli się nawet tacy, co spakowali tobołki w stolicy i opuścili tonący — zdawało się — okręt, ażeby miotać tem bezkarniejsze oszczerstwa na rząd ówczesny i tych wszystkich, którzy postanowili bronić stolicy za wszelką cenę. Duch w narodzie skurczył się, niezłomnych pozostało niewielu. Garść — można dzisiaj powiedzieć — stanowiła ostatni szaniec ojczysty.

Potężna Anglja uważała sprawę naszą za pogrzebaną i wdawała się w układy z rządem sowietów. Podobne poglądy panowały we Włoszech i w krajach neutralnych. Niemcy oczekiwali momentu upadku Warszawy i już, już gotowali się na podanie dłoni żołdactwu moskiewskiemu w uścisku, który miał być grobem Polski. Prasa berlińska i wiedeńska puściły nawet w świat depesze o wzięciu Warszawy. Jedna tylko Francja, hartowna piastunka wielkich idei, nauczona własnem doświadczeniem, że zapał tworzy cuda, stanęła przy Polsce, nie z wojskiem wprawdzie, ale ze słowem otuchy i radą pomocną znakomitych swoich wodzów.

I oto stała się rzecz, w którą świat już nie wierzył, w którą nie wierzyła większość narodu polskiego, nawet jego skrajna grupa nacjonalistyczna. Warszawa została ocalona. Wróg, odpędzony od murów stolicy, pierzchnął sromotnie ku swoim legowiskom. Ostała się Polska, jako państwo niepodległe. Ostała się kultura europejska, na której straży garść straceńców i zapaleńców polskich spełniła zaszczytny, heroiczny obowiązek.

Któż był sprawcą wiekopomnego czynu? Kto siły na zamiary policzył i wygrał? Jedynie tylko wielki i czujny duch garści najszlachetniejszych, z głębin żywiołu polskiego poczęty, duch Zawiszów, Żółkiewskich, Czarnieckich, Dąbrowskich, Traugguttów. Wyrazicielem jego stał się tensam, który dnia 6 sierpnia 1914 roku z małą kadrówką bojową wypowiedział wojnę Rosji. Przy nim skupili się nowi Belwederczycy, od nich poszedł na żołnierza płomień zapału, trawiący i oczyszczający. Żołnierz odrodził się — rzecby można — błyskawicznie — i ten szary syn ziemi, z pod strzechy i z suteren robotniczych, nierzadko uczniak nieletni, stał się obrońcą i zwycięzcą. Na czele jednego z oddziałów znalazł się młody ksiądz, z krzyżem i rewolwerem w ręku. Przykład wyjątkowy. Należy mu się za to tem wdzięczniejsza pamięć narodu.

W dniu piętnastym sierpnia zwyciężyła wola zwycięstwa i zdolność do całopalnej ofiary. Tak niezmiernie cenny współudział oficerów francuskich był więcej pomocą moralną, za którą Polska na zawsze wdzięczność dla Francji zachowa. Ale triumfatorem był żołnierz polski, jego zapał, jego krwawy trud, natchniony trdycją wielkich ofiarników przeszłości, ogniem entuzjazmu ich duchowego spadkobiercy. Szary syn ziemi polskiej dokonał tego, co nazwano »cudem Wisły«. Tak. Bo był to cud, cud dla tych wszystkich, którzy stracili wiarę w Polskę i tylko mąt wprowadzili; cud dla wygodnisiów i pasożytów, którzy co najwyżej słowem, ale nigdy czynem nie umieli umiłować ojczyzny; cud dla ludzi, którzy nie pamiętają o tem, że zapał i wiara góry na góry przenosi. Nie był to jednak cud dla skrwawionego żoł-

Nowości pedagogiczne.

Ruch teoretyczny w dziedzinie pedagogji jest u nas w ostatnich czasach wcale żywy. Z radością trzeba notować usiłowania, które teoretycznie chciałyby zrobić szkołę polską jak najlepszą: żałować trzeba, że praktyka zbyt często zadaleko odskakuje od teorji.

P. Stanisław Pigoń ogłosił w drugiem wydaniu, rozszerzonem o dwa nowe artykuły, swoje rozważania p. n.: Do podstaw wychowania narodowego (Lwów 1921). Mówi w nich: o kulturze wsi polskiej, o Stanisławie Witkiewiczu, o nauczaniu historji literatury polskiej, o Filomatach wileńskich, o wartościach wychowawczych „Pana Tadeusza", o żołnierstwie Mickiewicza, o skautingu polskim i o wstrzemięźliwości a wychowaniu narodowem.

Rozważania p. Pigonia odznaczają się entuzjazmem, który też stanowi wielką ich zaletę, a zarazem jest ich słabą stroną. Na jednem miejscu autor z uznaniem i słusznie podkreślił wyrażenie ks. Jacka Woronieckiego, że „wychowanie polskie cierpi na manierę patosu", a tymczasem sam, zapewne mimowiednie, w manierę tę popada. Przypuszczać trzeba, że p. Pigoń niedługo pracował praktycznie jako nauczyciel, że rozważania jego są wylewem szlachetnie czującego człowieka, który przeszedł może za młodu związki eleuteryków i obecnie jeszcze z całą siłą podtrzymuje hasła ideowo-ascetyczne. Mimo to rzecz czyta się z zajęciem, do którego zniewala barwność stylu i częsta chęć przeciwstawienia się poglądom autora, a zarazem niewątpliwa pożyteczność książki.

Autor jest wielbicielem Mickiewicza i Witkiewicza, dochodzi jednak do przesady w ocenie moralno-wychowawczej wartości „Pana Tadeusza", a zachwycając się Witkiewiczem, jako wychowawcą narodu, nie chce pamiętać, że już Słowacki powiedział prościej i piękniej większą część tego, co po nim powtórzył Witkiewicz. W pracy o tym charakterze, co książka p. Pigonia, powinno się też było znaleźć miejsce dla podkreślenia potęgi wychowawczej wskazań wielkiego Juljusza, który pod tym względem przewyższa nawet Mickiewicza i jest w literaturze dalszym ciągiem najpiękniejszej tradycji Komisji Edukacyjnej, Kołłątaja, Jana Śniadeckiego i Liceum Krzemienieckiego.

W jednym z artykułów autor wypowiada zdanie: „Niemniej przeto motorem życia zbiorowego państwowego jest jednostkowy czy rodzinny egoizm", a nieco dalej dodaje, że „w ostatnich dopiero czasach pomyślano o naprawie przez zmienienie dusz." Mam wrażenie, że autor czegoś tu niedopatrzył, określił zagadnienie zbyt teoretycznie. Dążenie do „zmienienia dusz" jest stare jak świat. Znano było, uwzględniając choćby tylko kulturę europejską, filozofji grecko-rzymskiej, znane było Ewangelji. W tym wypadku nie teorja jednak posuwała tę sprawę naprzód, lecz praktyka. Obok najgórniejszych haseł humanitarnych, panowała i panuje niewola i ucisk człowieka, dziś w mniejszym jednak niewątpliwie stopniu niż dawniej. Któż sprawił odmianę na lepsze? Nie głoszenie samo hasła „zmienienia dusz", lecz stanowienie praw humanitarnych, często przy pomocy krwawych wydarzeń. Dość wspomnieć wojny religijne, wielką rewolucję francuską i ostatnią wojnę światową.

Do tego samego celu, co książka p. Pigonia, a, jednak innym sposobem dąży rozprawa Johna Deweya, profesora filozofji na uniwersytecie kolumbijskim, przełożona świeżo na polskie p. n. Zasady moralne w wychowaniu (Lwów 1921). Dwie książki — dwie rasy, dwa światopoglądy. W jednej entuzjazm, patos, apostolstwo i ozdobność języka; w drugiej trzeźwość, jasność, skromność wystąpienia, prostota formy. Dewey dowodzi, że wpływ bezpośredniej nauki moralnej, nawet w najlepszym razie, jest stosunkowo nieznaczny, jeśli weźmiemy w rachubę całokształt rozwoju moralnego podczas wychowania. Nie może być dwóch rodzajów zasad etycznych, jeden rodzaj dla życia w szkole, a drugi dla życia poza szkołą. Dziecko bowiem jest całością organiczną. Przypuszczenie zaś, że dobry obywatel oznacza coś więcej, niż twórczy i pożyteczny członek społeczności, panujący nad wszystkiemi władzami ciała swego i umysłu, jest szkodliwym przesądem. A więc żadnych bujań, teoretyzowań, cytowania wielkich autorów...

O ile szkoła nie odtwarza typowego życia społeczności w zarodku, kształcenie moralne, musi być częściowo nienormalne, patologiczne, częściowo formalne. Dziecko w szkole powinno mieć tesame pobudki działania i być sądzone na podstawie tych samych zasad, co dorośli w szerszem życiu społecznem, do którego należą. Wprowadzenie metody, odwołującej się do twórczych popędów dziecka, do jego zdolności konstrukcyjnych, daje sposobność przesunięcia punktu ciężkości etycznej z czynności przyswajania, egoistycznej z natury swej, na świadczenie usług, które ma charakter społeczny. Niestety — na razie (mimo wysiłków poszczególnych nauczycieli) trwa w naszych szkołach rozdział między nauczaniem a wyrabianiem charakteru, jako rezultat odłączenia nauki od działania. Stąd wynika konieczność kształcenia tak umysłu, jak i uczuć. Potrzebujemy w wychowaniu przedewszystkiem wiary prawdziwej w istnienie zasad moralnych, dających się wcielić w życie. Trzeba, by moralność znalazła swój wyraz w stosunkach społecznych, w popędach i nawyknieniach jednostki. — Wszystko to powinno się dokonywać już w szkole, gdzie młodzież musi zrozumieć, że zasady moralne są rzeczywiste w tem samem znaczeniu, jak realne są inne prawa, że tkwią one w organizacji społecznej i mechaniźmie życia społecznego. Oto bodaj jedyna droga do wychowania w szkole twórczej i moralnej jednostki społecznej.

Na inne nieco pole, choć w pracach pedagogicznych da się wyszukać zawsze pokrewieństwo wewnętrzne, boć w każdym wypadku chodzi o wychowanie młodzieży, przenosi nas rzecz Kazimierza Wóycickiego, p. n.: Rozbiór literacki w szkole, podręcznik dla nauczycieli (Warszawa 1921). Wywody p. W. stoją w związku z nowym programem nauczania języka polskiego w szkołach średnich.

Jak wiadomo, według nowego programu usuwa się z klas wyższych szkoły średniej naukę historji literatury jako takiej, wprowadza się natomiast, sposobem dawnych metod jezuickich, wyłącznie tylko lekturę autorów. P. W. dostosował wywody do nowego programu, wykazując we wstępie ujemne wyniki wykładu historji literatury w szkole średniej i uzasadniając konieczność wprowadzenia rozbioru literackiego. Następnie podaje z kolei, jak przeprowadzać taki rozbiór literacki, a więc rozważa: pierwsze czytanie utworu, komentarz językowy i realny, znaczenie obrazu poetyckiego, konieczność jego analizy, formę wewnętrzną: kompozycję, formę zewnętrzną: zdanie, styl, wiersze, zwrotkę, wreszcie zagadnienia historyczno-literackie i zastosowanie zdobytych przez ucznia wiadomości.

Autor zna nienajgorzej literaturę przedmiotu także w językach obcych i w swoim zakresie wywiązuje się wcale sprawnie z podjętego tematu. Rzecz jego ma wartość sama dla siebie, bez względu na cel, któremu służy, będzie też z pożytkiem czytana przez nauczycieli języka polskiego.

Nie rozstrzygnął jednakże p. W. — zdaniem mojem — słuszności nowej metody nauczania, jakkolwiek usiłował to uczynić. Do tej pory nauczano w szkole historji literatury, stosując równocześnie lekturę w szerokim wcale zakresie i z wielkim pożytkiem dla młodzieży. Dzisiaj na lekturze ma się kończyć niemal wszystko. Czy skok ten nie będzie za pospieszny, czy nie należało przedtem przez kilka lat poddać nową metodę próbom doświadczalnym w jakiejś szkole? Ale stało się. Ministerstwo ogłosiło nowy program i będzie on obowiązują-

nierzyka, ale tylko nagroda i zapłata za heroizm w obronie świętej sprawy wolności.

Zapomniała nam Europa czynu europejskiego. Zapomniała, że, ocalając siebie, ocaliliśmy Zachód przed katastrofą, jakiej najbujniejsza wyobraźnia nie mogłaby sobie przedstawić. Znowu jedna tylko Francja stanęła przy naszym boku, gdy chodziło obecnie o naprawienie wielowiekowej krzywdy. Pośród państw na Zachodzie, Anglja szczególniejszą okazała nam niechęć. Sprawę Górnego Śląska odroczono. Radując się pamięcią rocznicy piętnastego sierpnia, nie możemy równocześnie utaić żalu i bólu, że zachodni mężowie stanu dzieje narodów kramarskiemi tylko mierzą nożycami. Mimo to duch polski nie wyzbędzie się wiary w ideały humanitarne, w ostateczne zwycięstwo sprawiedliwości. Tak go bowiem wychowuje Opatrzność, postawiwszy go na straży rzetelnej cywilizacji, w obronie wiary w prawa narodów i demokratyczną wolność świata.

(Dalszy ciąg depesz ze strony pierwszej).

KTO BĘDZIE WYROKOWAĆ?

Paryż. (EE). **Rada Najwyższa zamierza zaprosić prawników państw sprzymierzonych, znanych ze swej wiedzy i powagi do współudziału w pracach Ligi nad rozstrzygnięciem sprawy górnośląskiej.**

Londyn. (E. E.). Prasa podnosi, że przekazanie sprawy górnośląskiej Lidze narodów jest **niejako wstępem do przyjęcia w jej poczet Rzeszy niemieckiej.**

Paryż, 13 sierpnia. (PAT). Dzienniki donoszą, **że Polska przy obradach Ligi nad rozgraniczeniem Śląska będzie miała głos doradczy. Analogiczne prawo przysługuje Niemcom.** Liga starać się będzie rozwiązać problem jak najprędzej.

KIEDY POSIEDZENIE LIGI?

Paryż, 14 sierpnia. (PAT). Havas. „Petit Parisien" donosi, że Ishii zwoła posiedzenie rady **Ligi narodów prawdopodobnie na 20 bm.**

Paryż, 13 sierpnia. (PAT). W. B. K. **Briand, jako przewodniczący Rady Najwyższej zawiadomił wczoraj przewodniczącego Ligi Narodów** o jednomyślnej decyzji Rady Najwyższej, która zamierza zwrócić się do Ligi narodów w kwestji wytyczenia linji na Górnym Śląsku. Briand prosił przewodniczącego o zwołanie rady Ligi narodów.

Paryż, (EE) „L'Echo de Paris" donosi, że **bar. Ishi, obecny przewodniczący Ligi Narodów odpowiedział na odnośną prośbę Brianda, że posiedzenie Rady Ligi Narodów w sprawie górnośląskiej obędzie się 20 sierpnia.** Rada wybierze referenta sprawy górnośląskiej, który przedłoży swe sprawozdanie pełnej Lidze na przyszłej jej sesji, a więc dopiero we wrześniu b. roku.

KANDYDACI DO PREZYDJUM KOMISJI GÓRNOŚLĄSKIEJ W LIDZE.

Warszawa, 14 sierpnia. (Tel. wł.). Z Genewy donoszą: Sekretarjat Ligi narodów stara się wysunąć na stanowisko przewodniczącego komisji Ligi, która ma zająć się zbadaniem sprawy górnośląskiej, p. **Calondera, byłego prezydenta szwajcarskiej Rady związkowej.** Jako drugiego kandydata wysuwają Wenizelosa, byłego dyktatora Grecji.

JAPONJA ZA NIEMCAMI?

Wiedeń. (E. E.) »Neue Freie Presse« donosi z Paryża, jakoby **przedstawiciel Japonji w Radzie Najwyższej, bar. Hayashi, miał na piątkowem posiedzeniu Rady oświadczyć, że zdaniem Japonji, okręg przemysłowy na Śląsku powinien w całości przypaść Niemcom.**

POSIŁKI KOALICYJNE NA GÓRNY ŚLĄSK.

Paryż, (EE) Havas donosi, że jest **prawie pewne, że Francja, Anglja i Włochy wyślą wkrótce posiłki wojskowe na Górny Śląsk.**

GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ.

Paryż, (EE) Prasa paryska stwierdza jednogłośnie, że rząd francuski czynił wszelkie możliwe wysiłki celem wyrównania sprzeczności angielsko-francuskich. **Naród francuski podziela w głębokiem poczuciu sprawiedliwości zapatrywania rządu, który starał się wypełnić swój obowiązek w sprawie górnośląskiej sprawiedliwie i w myśl warunków traktatu wersalskiego. Naród francuski oczekuje, że stronie przeciwnej oczy się otworzą i że uzna ona popełniony błąd.**

„L'homme libre" zaznacza, że mimo niedojścia do porozumienia w sprawie górnośląskiej z powodu odmowy Lloyda George'a, autorytet Brianda, który bronił punktu widzenia Francji ze stałością i godnością, wyszedł zwycięsko. Otwarty i zręczny umysł Brianda pozostał przystępny dla wszystkich projektów słusznych i musiał nawet u strony przeciwnej pozostawić wrażenie dobrej woli i chęci dojścia do porozumienia.

„Figaro" podaje, że jest całkowicie zrozumiałe, że **o ileby Niemcy w sprawie górnośląskiej zechciały użyć siły, rząd francuski zastrzeże sobie prawo wolnego działania na terenie Nadrenji.** Powinno to być wyraźnie zaznaczonem.

W dalszym ciągu obrad Briand wyraził życzenie, by Rada wystosowała **wezwanie do Niemiec i Polski, wzywające je do czuwania nad spokojem w oczekiwaniu na rozstrzygnięcie Ligi.**

Lloyd George oświadczył, że jakkolwiek osobiście nie sądzi, by na Śląsku miały wybuchnąć zaburzenia, mimo tego **przyłącza się do propozycji wysłania posiłków wojskowych** na G. Śląsk. Po oświadczeniu tem Lloyd George powstał, celem opuszczenia Rady i wyjazdu do Londynu.

Briand uścisnął mu serdecznie(?) rękę i oświadczył, że jest szczęśliwym, że utrzymano zgodę między sprzymierzonymi. Lloyd George również wyraził swe zadowolenie. **Wkońcu Rada uchwaliła jednomyślnie postanowienie,** oddające rozstrzygnięciu sprawy górnośląskiej Lidze narodów.

Paryż, (EE) Przy końcu piątkowego posiedzenia Rady Najwyższej **Briand wyraził zapewnienia przyjaźni dla Angiji na ręce Lloyda George'a.** W manifestacji tej wzięli udział wszyscy członkowie Rady.

GŁOSY PRASY ANGIELSKIEJ.

Horsea, 14 sierpnia. (PAT). Radjo. Prasa angielska, omawiając ostatnie posiedzenie Rady, dochodzi do wniosku, że **różnice między stanowiskiem Anglji i Francji istotnie były za wielkie.** Odesłanie sprawy do Ligi narodów było **jedynem wyjściem ze sytuacji i ocaliło jedność koalicji.**

Sąd Ligi narodów w tej sprawie będzie kamieniem probierczym jej reputacji i Liga niewątpliwie wywiąże się zadawalniająco z ciążącego na niej zadania. Musi wszakże uwzględnić lokalną sytuację na Górnym Śląsku **i stworzyć linję, zbudowaną na podstawie zasad, przestudjowanych gruntownie, na nowo, od początku.**

Dzienniki ogółem wstrzymują się od dalszych wniosków politycznych i ograniczają się do objektywnego sprawozdania z posiedzeń Rady. Oba rządy, to jest francuski i angielski mają zwrócić uwagę Ligi na trudności wytyczenia granicy i wezwać ją do przestudjowania na nowo całego problemu, bez oglądania się na myśli, poruszone podczas posiedzeń Rady. **Decyzja Rady Najwyższej została przyjęta w Londynie z zadowoleniem.** Liga narodów ma wszcząć bezzwłocznie akcję. Sądzą, że decyzja Ligi będzie sprawiedliwą i zadowoli obie strony.

SŁOWA POCIECHY.

Paryż, 13 sierpnia. (PAT). Havas. Marcel Hutin pisze w „Echo de Paris" o rozmowie, którą miał z ministrem Loucheurem w sprawie wczorajszej konferencji Rady ministrów. Na zapytanie, czy jest zadowolony z decyzji Rady Najwyższej, **odpowiedział Loucheur, że decyzja Rady Najwyższej jest sukcesem Francji.** Decyzja, którą Rada Najwyższa jednomyślnie powzięła, **jest jedynem wyjściem z ciężkiej sytuacji.** Minister Loucheur stwierdził również, że Francja broniła energicznie swojego stanowiska, ponieważ jest tego zdania, że odpowiada ono sprawiedliwości, i konieczne jest wobec tekstu traktatu pokojowego. Francja utrzymała nadal swoje stanowisko, a i koalicja nie przestała istnieć. **Loucheur ma zupełne zaufanie do Rady Ligi narodów** i spodziewa się, że prace jej po zebraniu się dnia 1 września będą szybko postępować naprzód.

LLOYD GEORGE W LONDYNIE.

Warszawa, 14 sierpnia. (Tel wł.) Z Paryża donoszą: **Podczas odjazdu Lloyda George'a z Paryża rząd francuski wydał policji daleko idące instrukcje, celem zabezpieczenia go od napaści tłumu.**

Londyn, 12 sierpnia. (PAT). Havas. Lloyd George przybył tu o godzinie 20 i udał się zaraz na Downing Street.

Londyn, 12 sierpnia. (PAT). Havas. Naczelny komisarz wojskowy angielski w Irlandji i wicekról Irlandji przybyli dzisiaj z Dublina do Londynu.

Londyn, 12 sierpnia. (PAT). Havas. Gabinet zajmował się oświadczeniem De Valery.

Berlin. (EE) Dzienniki londyńskie donoszą, **że odpowiedź De Valery uważać należy za odrzucenie warunków angielskich.**

CZY SZCZERE ROZCZAROWANIE NIEMCÓW?

Berlin, 13 sierpnia (PAT). Prasa niemiecka wyraża **naogół rozczarowanie z wyniku obrad Rady Najwyższej.** „Germanja" ubolewa, że okres cierpień Niemczyzny na Śląsku będzie przedłużony. Prasa prawicowa nazywa wyrok bankructwem Rady Najwyższej. Zarzuca Lidze niezdolność i brak autorytetu, twierdząc, że przewlekanie sprawy może sprowadzić niebezpieczeństwo komplikacji. „Deutsche Allg. Ztg." widzi w oddaniu sprawy w ręce Ligi, dowód, **że spór o Górny Śląsk jest kwestją europejskiej wagi.** Socjaliści według „Vorwaerts" nie mają tej decyzji nic do zarzucenia, gdyż tylko wyrok ludów może być niestronniczy. Obawiają się jednak, że odwleczenie sprowadzić może nowe niepokoje.

POSIEDZENIA REICHSTAGU NIE BĘDZIE.

Berlin. (E. E.). Kanclerz Wirth zaprosił na konferencję w sprawie obecnej sytuacji politycznej prezydenta Reichstagu, Loebego, i sekretarza Komisji zagranicznej, Stressemana. **Na razie zaniechano myśli zwołania posiedzenia Reichstagu.**

NIEMCY WOBEC POLSKI.

Nauen. (E. E.). **Berlin prostuje urzędownie wieść o tajnych rokowaniach niemiecko-polskich,** dodaje jednak przytem, że **kanclerz Wirth przygotował projekt gospodarczej odbudowy Polski po rozwiązaniu zagadnienia górnośląskiego.**

NASTROJE NA G. ŚLĄSKU.

Bytom, (EE). W piątek wieczorem ukazały się nadzwyczajne dodatki pism, powiadamiające **o przekazaniu sprawy górnośląskiej Lidze** narodów. Wiadomość ta wywarła na całej polskiej ludności **piorunujące wrażenie.** Uświadomione koła polityczne obawiają się, że w Lidze sprawa przeciągnie się zbyt długo, w międzyczasie zaś rozpoczną się na G. Śląsku **rozruchy niemieckie na wielką skalę.** Niemcy nie kryją **się wcale z odnośnemi zamiarami i** odgrażają się otwarcie, że będą mordować każdego Polaka, który ukaże się na ulicach.

Bytom, (EE). W nocy dzisiejszej **Niemcy podpalili w kilku miejscach lasy prywatne, oraz miejskie lasy katowickie.** Stosstruplerzy uniemożliwiają wszelki ratunek salwami rewolwerowemi. Pożar przybrał olbrzymie rozmiary, a rozszerza się w kierunku powiatu pszczyńskiego. W jednej ze wsi spłonęło dwoje dzieci i dwie kobiety.

Szopienice. (EE). Do Szopienic przybyła z powrotem policja niemiecka, wobec czego przepustki graniczne sprawdza obecnie policja polska, niemiecka i żołnierze francuscy i angielscy.

O SPOKÓJ NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Bytom, 13 sierpnia. (PAT). Wiadomość o odroczeniu decyzji w sprawie rozgraniczenia G. Śląska wywołała na całym G. Śląsku, **zarówno u Polaków, jak i u Niemców podniecenie i ogromne niezadowolenie.** Ludność zdenerwowana chce znać swój los, aby mieć prawo do pracy. Ludność obawia się, że nowe badanie sprawy górnośląskiej potrwa kilka miesięcy, dalej, że Liga narodów nie poweźmie jednolitej decyzji i że wobec tego zarząd spornego terytorjum może być oddany Lidze narodów.

Berlin. (E. E.). **Przedstawiciele poszczególnych polskich i niemieckich partyj politycznych na Górnym Śląsku odbyli konferencję** jeszcze przed ogłoszeniem rozstrzygnięcia Rady celem ustalenia wspólnego postępowania w kierunku **uspakajania ludności górnośląskiej.**

NOTA DO RZĄDU POLSKIEGO I NIEMIECKIEGO.

Paryż, 13 sierpnia. (PAT). W. B. K. **Rada Najwyższa na dzisiejszem posiedzeniu postanowiła zwrócić się do obu rządów polskiego i niemieckiego** z zawiadomieniem o postanowieniu rady przekazania sprawy górnośląskiej Lidze narodów, oraz z wezwaniem do poczynienia kroków o utrzymanie spokoju wśród ludności górnośląskiej. Nota ma wskazać na odpowiedzialność obu rządów w tej sprawie. Sprawę winnych wojny postanowiono przekazać komisji, która ma poczynić odpowiednie kroki.

W kwestji kontroli nad rozbrojeniem w Niemczech marszałek Foch oświadczył się za utrzymaniem kontroli, proponując głównie kontrolę w zakresie żeglugi powietrznej. Siedzibą odnośnej komisji mógłby być Berlin, względnie inne miasto, odpowiednio do potrzeby.

Na tem odroczono posiedzenie do godziny 4 po południu.

ZAPRZECZENIE PLOTKOM NIEMIECKIM.

Praga, 14 sierpnia. (PAT) Poselstwo polskie w Pradze **dementuje kategorycznie pogłoski niemieckie o rzekomej koncentracji wojsk polskich nad granicą górnośląską.**

TRYBUNAŁ LIPSKI NA RADZIE NAJWYŻSZEJ.

Paryż, (EE). Na końcu piątkowego posiedzenia Rady Najwyższej zajmowano się sprawą niemieckich zbrodni wojennych. Przedstawiciel Belgji **Jaspar dał wyraz oburzeniu, jakie wywarło w Belgji postępowanie trybunału lipskiego.** Rada Najwyższa zgodziła się, by do zbadania sprawy niemieckich przestępstw wojennych i wyroków lipskich zaprosić powagi prawnicze każdego z mocarstw interesowanych. Prawnicy ci mają zbadać sprawy powyższe z prawnego punktu widzenia, poczem mają powziąć odpowiednie uchwały.

NIE WIERZĄ DEMOKRATYZMOWI NIEMIECKIEMU.

Paryż. (E. E.). Havas donosi z Luksemburga, **że międzynarodowa konferencja pokojowa została tam 11 b. m. rano otwartą.** Na przewodniczącego wybrano socjalistycznego senatora belgijskiego Lafontaina. Miasto Luksemburg przyjęło w ratuszu oficjalnie uczestników konferencji, przyczem burmistrz miasta powitał ich serdecznie i złożył najlepsze życzenia ich pracom. Delegatom Niemiec radził on, by przedewszystkiem ustalili oni pokój we własnym kraju i pracowali nad tem, **ażeby porządek i rząd demokratyczny w nim się utrwalił.** Z chwilą, kiedy niemiecka demokracja stanie się żywem ciałem, wówczas myśl odpłaty przeciwko koalicji zostanie pogrzebaną, a pokój zapanuje na całym świecie. Lafontaine podziękował miastu za przyjęcie, przyczem podkreślił słowa burmistrza, odnoszące się do pracy Niemców.

Papież zakazuje biskupom polityki.

Wedle informacji dzienników francuskich, papież wystosował list do biskupów polskich, omawiający cały szereg kwestyj zasadniczego znaczenia. List ten dotychczas nie został opublikowany. Natomiast »Temps« z 8 sierpnia podaje jego treść i przytacza pewne wyjątki, które brzmią, jak następuje:

W liście, wystosowanym do episkopatu polskiego — pisze »Temps« — papież przypomina tradycyjną życzliwość Stolicy św. dla narodu polskiego i dodaje: »Gdy w czasie ostatniej wojny światowej inni zdawali się zadawalniać tym rodzajem autonomji, którą przyrzeczono Polsce, jedynie Stolica św. stwierdzała kilkakrotnie, że należy odbudować Polskę w jej dawnem dostojeństwie z pełną i istotną niezawisłością. Nasza miłość i nasza życzliwość dla waszego narodu nie ma innej granicy, jak tylko tę, którą oznacza obowiązek i sprawiedliwość. Natchnieni tą miłością, na rzecz waszej ojczyzny, wznosimy najgorętsze modły, by Polska w najkrótszym czasie i jak najpomyślniej przezwyciężyła trudności, których nie może brakować w momencie powrotu jej do życia politycznego i by doszła szybko i łatwo do pokojowego porozumienia z temi narodami, które ją otaczają, a które jest jej potrzebne dla jej konsolidacji i rozwoju«.

Następnie — pisze »Temps« — kreśli papież **linję postępowania kleru i biskupów w sprawach politycznych,** powołując się na swój list do episkopatu belgijskiego z 10 lutego: »Władza cywilna w Polsce w interesie dobra publicznego winna wspierać kler w spełnianiu jego świętych zadań. **Ze swej strony biskupi i inni członkowie kleru polskiego,** jeśli im wolno, jak innym obywatelom, używać swoich praw obywatelskich, **nie mogą jednak, jako słudzy Chrystusa i rozdawcy łask Bożych, używać powagi swojego urzędu w służbie interesów politycznych. Głosząc słowem i przykładem poddanie się prawom swojej ojczyzny i wskazówkom politycznym, dawanym przez władzę świecką, winni przedewszystkiem zmierzać do zbudowania religijnego i moralnego swoich współobywateli«.** List kończy się błogosławieństwem papieskiem dla episkopatu **i dla Polski.**

List papieski nie jest nam niestety znany w całej rozciągłości. Należałoby się spodziewać, że duchowieństwo nasze postara się o jego całkowitą publikację, gdyż może to zarówno zmienić niekorzystny sąd o szkodliwej dla Polski polityce Watykanu, jak z drugiej strony przypomni i hierarchji wyższej i niższemu duchowieństwu jego właściwe obowiązki względem państwa, tem więcej, że od dłuższego czasu duchowieństwo nasze zbytnio zdaje się oddawać polityce, a mało zbudowaniu religijnemu i moralnemu swoich współobywateli.

Endecki zamach stanu?

Warszawa, 14 sierpnia. (Tel. wł.). Władze dokonały w ministerstwie spraw wewnętrznych aresztowania **szefa sekcji defensywy cywilnej, Swolkina.** Jak donosi »Przegląd Wieczorny«, aresztowanie to stoi w związku **z próbą zamachu stanu.** Korespondent wasz zwrócił się do czynników miarodajnych, od których otrzymał potwierdzenia faktu aresztowania kilku osób, jednakże sprawa trzymana jest w tajemnicy. Istnieje uzasadnione przekonanie, że **zamach stanu miał być dokonany przez sfery reakcyjne z endecją na czele.**

Jak nam o godz. 12 w nocy telefonicznie donoszą z Warszawy, **Swolkin został po przeprowadzeniu śledztwa wstępnego uwolniony.**

Niepoprawność endecka.

Lwowskie »Słowo Polskie« drukuje samo skandale, nie tylko w odcinku powieściowym. Nie przebrzmiała jeszcze sprawa garderoby prof. Grabskiego, a oto znów fanatycy endeccy wpadli w dołek, wykopany pod przeciwnikami politycznymi. Podając korespondencję z Brodów o obchodzie strzelców 6 sierpnia, »Słowo Polskie« nie zorjentowało się, że urządzany tamże tegoż dnia przez endecką »narodową organizację kobiet« festyn nie miał oczywiście nic wspólnego z uroczystością 6 sierpnia. Dalejże więc pisze o festynie, iż odbywał się »w ogrodzie, krzakach i piwnicach«. Dowiedzieliśmy się dzięki »Słowu Polskiemu«, że damy endeckie bawią się na narodowych festynach w krzakach...

KRONIKA.

Kraków, 14 sierpnia.

ZMIANA POGODY. W dniu wczorajszym doczekaliśmy się nareszcie deszczu. Około godziny 6 rano przeszła »bokiem« blisko Krakowa burza, której towarzyszył w Krakowie obfity deszcz. Potem przez cały dzień mieliśmy często, lecz niezbyt silne deszcze, dopiero około godziny 10 wieczorem nadeszła wielka ulewa, trwająca blisko pół godziny. Temperatura znacznie spadła. Późnym wieczorem termometr wskazywał +15 stopni C. Biegli w księdze niebios obiecują nam na obydwa święta ładną pogodę przy miłej atmosferze. Sobotni deszcz należałby w takim razie do sfery tradycyjnych sobotnich porządków przedświątecznych.

O POWSTAŃCÓW GÓRNOŚLĄSKICH. Towarzystwo obrony zachodnich kresów Polski zwraca uwagę P. T. Publiczności, że obecnie po zlikwidowaniu powstania górnośląskiego, przebywa chwilowo w Krakowie pewna ilość powstańców, któremi zajmuje się Towarzystwo. Poza prawdziwymi powstańcami wałęsa się niemało rzekomych powstańców, wyłudzających subwencje od nieświadomych stanu rzeczy. Prosimy przeto wszystkich odsyłać do biura Towarzystwa, ul. Retoryka 5.

POWSZECHNY SPIS LUDNOŚCI. Prace, mające na celu przygotowanie powszechnego spisu ludności, postępują szybko naprzód. Formularze zasadnicze, z wyjątkiem odmiennie w kilku punktach zredagowanych formularzy, przeznaczonych dla województw poznańskiego i pomorskiego, zostały już rozesłane w ilości około 7 miljonów egzempl. władzom spisowym. Pozostałe formularze oraz instrukcje rozesłane będą w najbliższym czasie. Oprócz nich ukaże się niezadługo w druku broszurka »Co nam da spis ludności«, omawiająca istotę i znaczenie spisu.

Od połowy sierpnia rozpoczynają się zjazdy wojewódzkie, poświęcone sprawom spisowym, których uczestnicy wraz z przedstawicielami Głównego Urzędu Statystycznego omówią organizację i technikę spisu, teksty formularzy i instrukcyj, oraz wyniki spisów próbnych, urządzonych we wszystkich powiatach.

NOWY ZAKRES DZIAŁANIA DYREKCJI POLICJI. Od dnia 15 bm. policja państwowa przejmuje agendy bezpieczeństwa w Krakowie. Z tym samym dniem przestaje fungować inspekcja policji na Zaciszu, która, jak się dowiadujemy, mieścić się będzie w biurach bezpieczeństwa »pod telegrafem«. Tam też należy sklerowywać wszelkie doniesienia.

Dyrekcja policji pozostaje chwilowo, tj. do końca b. miesiąca w gmachu przy ul. Zacisze, potem jednak rozpocznie urzędowania przy ul. Krupniczej w Zakładzie św. Jadwigi.

Do agend dyrekcji policji należeć będą następujące działy: a) paszporty; b) biuro sług; c) stwierdzenie tożsamości osoby; c) sprawy prasowe, teatralne, stowarzyszeniowe i zgromadzeń; e) moralność; f) licencja szoferska i dorożkarska; g) udzielanie przezczasów szynkarskich; h) poświadczenia meldunkowe.

Nadto pod ingerencję dyrekcji policji podpada nadal ogólny nadzór nad bezpieczeństwem publicznem, wszelkie wydawanie zarządzeń, pozwoleń, opinij oraz orzecznictwo karne w sprawach administracyjnych.

Biuro meldunkowe pozostaje na razie w gmachu przy ul. Zacisze 7, później zaś mieścić się ono będzie w jednym z budynków policji państwowej.

Sprawy sanitarno-obyczajowe nadal należeć będą do agend dyrekcji policji. Wielu z urzędników dyrekcji policji przeszło do służby w policji państwowej, zaś na stanowisku poprzedniem w dyrekcji policji zostają: dyrektor Rekiewicz, st. radcy: Bankch, Mazurkiewicz, Dziwiński, Minasowicz, Tomasik, dr Styczeń, Janicki, Warczewski, Roczek, st. komisarze Puskarczyk, Bocheński, Wyród. Przy sposobności należy zaznaczyć, że niefortunnie wybrano lokal na pomieszczenie dyrekcji policji, na końcu ul. Krupniczej, a więc na peryferjach miasta. Interesanci będą musieli pieszo udawać się do tego odległego urzędu i tracić niepotrzebnie czas na drogę, zwłaszcza, że urząd pomieszczony będzie zdala od tramwaju.

CENY ZA PRZEMIAŁ. Galicyjski Związek młynów na posiedzeniu, odbytem dnia 2 bm. we Lwowie, powziął następującą uchwałę, dotyczącą pobierania przez młyny, począwszy od 1 sierpnia 1921 wynagrodzenia za przemiał, względnie przeróbkę zboża (kukurudzy, prosa).

Wobec ogólnej podwyżki cen węgla, robocizny i wszystkich artykułów w zakresie młynarstwa koniecznych, ustala galicyjski Związek młynów przy udziale reprezentantów »Koła młynarzy«, że cena podstawowa za przemiał, względnie przeróbkę zboża powinna, począwszy od 1 sierpnia 1921 obracać się w ramach 10% ceny przetwarzanych produktów.

CENY MIĘSA. Magistrat podaje do wiadomości, że od dnia 16 sierpnia br. obowiązują przy sprzedaży w jatkach w Krakowie następujące ceny maksymalne mięsa i tłuszczów: wołowina 160 mk., polędwica wołowa 220 mk., cielęcina 140 mk., wieprzowina 320 mk., słonina 410 mk. za 1 kg. Przy sprzedaży na placach targowych wolno pobierać najwyżej: za mięso wołowe 156 mk., za cielęcinę 120 mk., za wieprzowinę 315 mk. Powyższe ceny rozumieją się z dokładką, która nie może przekraczać 25% i mają być uwidocznione w cenniku, **wizowanym przez komisarjat targowym.**

Celem zawizowania cenników magistrat wzywa równocześnie sprzedających mięso i tłuszcze, aby cenniki przedłożyli komisarjatowi targowemu bezwarunkowo do dnia 17 bm. pod rygorem przewidzianych kar. Przekraczający powyższy cennik będą karani w myśl przepisów o zwalczaniu lichwy i narażą się na odebranie uprawnienia przemysłowego do sprzedaży mięso.

Publiczność winna we własnym interesie czuwać nad przestrzeganiem powyższych cen i o przekroczeniach donosić urzędowi walki z lichwą.

BRAK NAFTY W KRAKOWIE. Zanim rząd zdecyduje się stosownie do swej zapowiedzi o wolnym handlu znieść rejonowanie nafty, mieszkańcy Krakowa muszą znosić katastrofalny brak nafty. Wprawdzie biuro rozdzielcze naftowe wydaje asygnacje na naftę, ale rzadko zdarza się szczęśliwiec, któryby na tę kartkę otrzymał w sklepie naftę. Byłoby ciekawą rzeczą zbadać, co się dzieje z naftą i jak długo trwać będą jeszcze te niedomagania.

NA DWORCU KRAKOWSKIM są 3 kasy biletowe. Z tych jedna dla podróżnych -, II klasy i peronowa, druga kasa dla III-ej klasy i 3-cia dla wojskowych. Pomimo, że kasa bez przerwy otwarta — jak brzmi napis w okienku — przy wszystkich kasach są ogonki. W sobotę o godzinie 9'30 wieczorem przy okienku dla III-ej klasy czekało 110 osób, ściśniętych jak śledzie, każdy bowiem z niecierpliwości następuje poprzednikowi na pięty, obawiając się zrobić lukę przed sobą, ażeby jaki intruz się nie wcisnął. Kasa dla I i II klasy oraz peronowa liczyła 51 osób. Wojskowa miała również pokaźny ogonek. Czekanie w tych warunkach 3 kwadranse dla kobiet, mających na ręku dziecko, a w drugiej ciężki pakunek, jest rozpaczliwe i należałoby temu zaradzić.

O LITOŚĆ NAD ZWIERZĘTAMI. P. Elżbieta Glixelowa przesyła nam słuszne uwagi o dręczeniu zwierząt w naszem mieście. Uwagi te podajemy z zachowaniem stylu i rozumowań szanownej korespondentki:

Przy ul. Mikołajskiej i św. Tomasza burzą dom, gdzie dawniej mieściła się policja. Otóż do wywożenia z głębokiego dołu rumowiska zaprzęgają konia z wozem i po wąziutkiej wyboistej drodze, na której człowiek z trudem może postawić nogę, pędzą owego konia, naładowanego ciężarem, w górę, bijąc go niemiłosiernie batem po głowie, a biedne konisko, nie mogąc utrzymać się, spada z całym ciężarem na dół. Co się tam za straszne katusze widzi, to przechodzi możliwość wszelaką. Męki nieszczęśliwego zwierzęcia, katowanego przy pracy, nie wzbudzają w nikim litości. To też nie o litość już, ale o sprawiedliwość wołamy. Są przecież ustawy o ochronie pracowników; należy je rozciągnąć i na pociągowe zwierzęta, których pracą i siłami budujemy i uprawiamy ziemię. Niechajże ta ochrona będzie przestrzegana i stosowana nie tylko do ludzi, którzy i tak bez ustawy umieją skutecznie bronić przed ewentualną krzywdą (na przykład strajk). Zwierzęta są przecież majątkiem państwowym, należy też z tego powodu otoczyć je opieką, a katownicy i niszczyciele sił państwowych powinni być karani surowo, tembardziej, że zwierzę nieme nie może się samo za sobą ująć. Za ciężką pracę bite, katowane, bez należytego pożywienia, w stajniach ciasnych i brudnych nie ma miejsca, aby bodaj przy spoczynku mogło się położyć.

Możeby odpowiednie czynniki zainteresować się nareszcie chciały i wydały odpowiednie zarządzenia, zwłaszcza policja, i każdy taki wybryk podawały do sądu, aby się oczyściły te straszne stosunki.

Może jeszcze z Polski nie uciekła szlachetność i sprawiedliwość i nie pozwoli na dalsze postępy zdziczenia. W Anglji król i cały dwór stoją na czele towarzystwa opieki nad zwierzętami, więc może i w Polsce się zaopiekujemy, bo co krok na ulicach widzimy takie wstrętne, nieludzkie obchodzenie się ze zwierzętami.

ZEZWOLENIE NA ZBIÓRKĘ. Magistrat zezwolił Sekcji opieki nad żołnierzem kat. Związku Polek w Krakowie na urządzenie zbiórki publicznej w dniu 15 sierpnia br. przy stolikach, ustawionych w miejscach publicznych na rzecz Sekcji.

ZWIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI, poparty przez ministerstwo kultury i sztuki urządza w czasie trwania »Targów Wschodnich« we Lwowie, wystawę sztuki i przemysłu artystycznego z całej Polski i oznajmia wszystkim artystycznym instytucjom, szkołom zawodowym (kilimy, koronki, zabawki itp.) oraz poszczególnym artystom i wytwórcom, że zgłoszenia eksponatów przyjmuje najdalej do dnia 25 sierpnia br. — Bliższych informacyj udziela sekretarjat Związku, Lwów, ul. Wronowskich 4. Prosimy o przedruk.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Sezon 1921-22 rozpocznie się przedstawieniem Fredrowskiej »Zemsty« w nowej inscenizacji i obsadzie. Próby do nowego sezonu zaczynają się w dniu 22 bm., artyści zjeżdżają się dzień przedtem. Zaraz na początku sezonu wystąpi po raz pierwszy ulubieniec Krakowa, znakomity artysta p. Leonard Bończa.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA. Niezależnie od pracy nad rekonstrukcją budynku teatralnego przy ul. Rajskiej przygotowania sezonu pod względem artystycznym są w pełnym toku. Zespół operowy i operetkowy już skompletowany obejmuje nazwiska znanych i doskonałych sił śpiewaczych. Na podstawie porozumienia z dyrekcją stołecznej opery warszawskiej, która okazała ogromnie wiele życzliwości dla swej młodej krakowskiej siostrzycy, oraz na podstawie umów, zawartych z artystami tej opery, zapewniony jest stały współudział wszystkich najwybitniejszych artystów warszawskiej opery, jak niemniej pomoc reżyserska.

Chór w ilości 60 osób będzie śpiewał w dwóch oddzielnych zespołach (opera, operetka) lub w miarę potrzeby (w większych operach) łącznie. Orkiestra złożona jest z najwybitniejszych muzyków (w tem 6 koncertmistrzów). Doborowy corps de balet organizuje p. Jan Ciesarski, świetny baletmistrz rosyjskich teatrów rządowych. Obok żelaznego kapitału 22 oper z lat ubiegłych przygotowuje »Tow. operowe« szereg nowych dzieł operowych, a na warsztacie pracy znajduje się kilkanaście świetnych operetek z najnowszego repertuaru scen stołecznych. Wybór padł tylko na takie, które posiadają wykwintną treść i formę. Bliższe szczegóły dotyczące składu personalu artystycznego i repertuaru zostaną niebawem ogłoszone.

Z TEATRU »BAGATELA«. Anda Kitschmann, świetna pieśniarka, która występuje w »Bagateli« z udziałem »Czwórki lwowskiej« z ogromnem powodzeniem, da się nam słyszeć i podziwiać jeszcze tylko dziś, tj. w niedzielę 14 bm oraz w poniedziałek i wtorek. Świetna artystka, która na program wybrała najcelniejsze numery swego repertuaru, wystąpi również w doskonałej farsie Jabłońskiego pt. »Przedstawienie amatorskie«. Wieczór dzisiejszy zapowiada się świetnie, większą część biletów rozsprzedała już kasa zamawiań w »Bagateli«.

WIELKI BALET W TEATRZE »NOWOŚCI«. Na otwarcie sezonu wystawia dyrekcja teatru »Nowości« z całym przepychem operetkę Walentinowa »Kapłankę ognia«. Sensacją w tej operetce będzie olbrzymi balet układu baletmistrza E. Koszutskiego »La gra Balabille«, w którym wystąpi po dłuższej przerwie N. Nadzieżdzina oraz pp. Koszutska, Ciesielska, Ciesielski i baletmistrz Koszutski a nadto »Corps de ballet«. Tak liczny balet ujrzymy po raz pierwszy w Krakowie, to też dyrekcja nie szczędząc trudów i kosztów sprawia do baletu przepiękne bogate kostjumy. Całość baletu będzie sensacją dnia, niewidzianą od lat w Krakowie. Wykonanie baletu stoi na poziomie równającym się zagranicznym baletom. Dziś w niedzielę po poł. po raz 51 »Dziewczę z Holandji«, wieczorem »Krysia leśniczanka«, w poniedziałek po poł. »Gejsza« wieczorem »Dziewczę z Holandji«.

SAMOBÓJSTWO APTEKARZA WISZNIEWSKIEGO. Wczoraj nad ranem odebrał sobie życie dwoma strzałami z rewolweru w serce właściciel apteki przy ul. Florjańskiej p. Jeremi Wiszniewski. Powód tragicznego kroku niewiadomy. Śp. J. Wiszniewski, lat około 35, nieżonaty, magister farmacji i absolwent chemji na uniwersytecie monachijskim, b. porucz. W. P., cieszył się w kołach zawodowych opinją zdolnego fachowca-teoretyka, a w kołach towarzyskich ogólną sympatją.

SYSTEMATYCZNE OKRADANIE »DZIAŁEK«. — Dochodzą nas ustawiczne skargi, że »działki« warzywne na Błoniach, które z takim trudem inteligencja nasza uprawia, są stale okradane z warzyw, zwłaszcza w godzinach rannych. Życzyćby należało, by policja zechciała »działki« te otoczyć czujniejszą opieką.

KIESZONKOWIEC. Jan Zapiórkowski, lat 18, wyciągnął z kieszeni Stanisławowi Kucieli, kolejarzowi portfel z dokumentami i grubszą gotówką.

MIŁY NARZECZONY. Piotr Laszczyk, lat 23, z Miechowic, palacz maszynowy przyjął do przechowania od swej narzeczonej Rozalji Guzik, służącej, zam. w Podgórzu przy ul. Lwowskiej 18, kosz z garderobą, bielizną i kosztownościami, wartości około 100.000 marek. Kosz ten Laszczyk sprzedał na tandecie za

---

cy. U starszych polonistów budzi to pewne obawy, a niezadługo przekonamy się, czy są one słuszne, czy też płyną tylko z konserwatyzmu praktyki.

Jeżeli idzie o pierwsze wrażenie, niepodobna nie zauważyć, że lektura, prowadzona sposobem, podanym przez p. W. (a jest on zasadniczo wcale trafny), będzie trwała zbyt długo, że zatem w klasach wyższych szkoły średniej zaledwie kilka utworów będzie można przeczytać. Jest jednakże inna jeszcze obawa. Czy każdy nauczyciel da sobie radę z tym sposobem, czy nie dojdzie z tego powodu do sztucznej drobiazgowości. Mnie osobiście przypomniały się tutaj dawne dzieje [illegible]ki jez. Soareza, nurzanie się w prawid[illegible] widełkach, które ćwiczyły mówców [illegible] zabijały twórczość ucznia i jego mózg.

Czy nareszcie zlekceważenie historji literatury jest u nas wskazane? W jakiż sposób uczeń dowie się o związku naszym z Zachodem, o przyczynach upadku kulturalnego lub źródłach rozwoju literatury. Przerzuci się to do lektury. Prawda. Ale czy w takim razie nie będzie to znowu to, co było? Czy nauczyciel przy objaśnianiu utworu nie będzie musiał sięgnąć wcale głęboko do historji literatury, a cała reforma skończy się na tem, że uczniowie mniej niż do tej pory, w szkole przeczytają. Praktyka pokaże skutki. Ale — dla mnie przynajmniej — pozostaje wrażenie, że ministerstwo oświecenia zbyt pospiesznie postanowiło zmiany, które u mniej przygotowanych nauczycieli mogą być nawet niebezpieczne, a które bez wątpienia należało poddać przedtem dłuższemu doświadczeniu.

Dr Michał Janik.

pośrednictwem pasera Chaji Fischzwanga, lat 59, zamieszkałego przy ul. Piekarskiej 8. Obu aresztowano.

WIERNA SŁUŻBA. Stefanja Ryba, lat 18, służąca z Regulic, okradała od dłuższego czasu systematycznie swą chlebodawczynię Julję Wachową przy ul. Dietla 93, z garderoby, prowiantów itp., razem wartości 32.000 marek, a skradzione rzeczy odsprzedawała stróżowi tegoż domu Janowi Wirkowi. Rybę i Wirka przymknięto.

DLA ŻONY ZŁODZIEJEM. Niejaką Katarzynę Lech, lat 33, Marja Serafin przytrzymała na ulicy, na której rozpoznała własną garderobę, skradzioną jej niedawno. Jak się okazało, garderobę tę skradł, włamawszy się do mieszkania p. S., mąż Lechowej, Stanisław, który następnie ubrał w nią swoją żonę. Oboje małżonków osadzono w aresztach.

SKRADZIONE DO ODEBRANIA. Wczoraj w Podgórzu przy ul. Zamoyskiego przytrzymała policja Piotra Książka, lat 19, z Mistrzejowic i Franciszka Cichonia, lat 19 z Brzeźnicy pow. Wadowice. Znaleziono u nich plecak z garderobą męską i damską, 1½ kg. sadła, 2 kg. cukru. Rzeczy te, które prawdopodobnie pochodzą z kradzieży, są do rozpoznania i odebrania na policji.

Z kraju i ze świata.

WYDALENIE REDAKTORA POLSKIEGO. »Danziger Zeitung« powtarza za »Allgemeiner Ztg.« wiadomość, że na podstawie rozporządzenia pruskiego ministra spraw wewnętrznych wydalony został redaktor wychodzącego w Olsztynie pisma polskiego »Gazety Olsztyńskiej«, Liedtka, pod zarzutem zdrady stanu.

PRAWOSŁAWNY ZJAZD WYZNANIOWY W WARSZAWIE. Na dzień 6 września zwoływany jest do Warszawy jeneralny zjazd proboszczów parafij prawosławnych, delegatów rad parafjalnych i przedstawicieli innych organizacyj religijnych obrządku wschodniego. Udział w zjeździe przyjmą także arcybiskup wileński Eleuterjusz i biskup grodzieński Włodzimierz. Zjazd zwołany został przez warszawski prawosławny stołeczny konsystorz.

Nie potrzeba dodawać, jak wielkie znaczenie w naszem życiu państwowem będzie mieć ten pierwszy w niepodległej, odrodzonej Polsce zjazd kościelny wyznania, liczącego wielu członków na wschodzie państwa. Jest to już największy czas, aby ministerstwo wyznań przygotowało nareszcie projekty ustaw, zabezpieczających zupełną niezależność cerkwi prawosławnej w Polsce od wpływów zagranicznych.

MILJONOWA KRADZIEŻ WE LWOWIE. W kantorze wymiany we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej 9, firmy Schoenbluma, skradziono w porze obiadowej z zamkniętej szuflady 3.350 dolarów amerykańskich (6.700.000 mk.).

NIEBEZPIECZNY OSZUST I WŁAMYWACZ POD KLUCZEM. Od półtora roku »działa« we Lwowie oszust i włamywacz, przybierając różne nazwiska, ostatnio wsławił się »dostawami« cukru i tytoniu. Podczas, gdy ofiara czekała na tak upragniony cukier przy jednej bramie, wychodził oszust drugą i dokonywał kradzieży w mieszkaniu tej właśnie ofiary. Straty w ten sposób wyrządzone przekraczają miljony marek. No, ale wszystko się kończy. Starszy insp. pol. Riedler, po pilnem śledztwie dowiedział się, że włamywacz nazywa się Jan Wozniakiewicz, były plutonowy straży skarbowej, brał udział w rabunkach listopadowych w roku 1918, pomocną zaś w przechowywaniu jego i rzeczy kradzionych była rodzina. Na skutek rozesłanych listów gończych chciano go aresztować w Gorlicach, lecz ten grożąc bronią, zbiegł. W Lublinie aresztowano go i odstawiono do więzienia w Gorlicach. Pożądający wolności W. przepiłował nałożone mu kajdany, zasypał oczy klucznikowi wapnem i chciał zbiec. Przy pomocy więźniów uspokojono go i przewieziono do więzienia bardziej solidnego, do Lwowa. Przy rewizji znaleziono odpowiednie uzbrojenie, stosy dokumentów fałszowanych, pieczątki dyrekcji policji i urzędu odbudowy kraju. Dalsze dochodzenia w toku.

ARESZTOWANIA W BARANOWICZACH. Tel. z Warszawy: Władze graniczne aresztowały w ostatnim czasie kilkadziesiąt podejrzanych osób, powracających z Rosji, przy których znaleziono wielkie ilości złota, brylantów i klejnotów. Aresztowani nie mogą wyjaśnić ani pochodzenia ani przeznaczenia owych kosztowności. Śledztwo w toku.

EKSPLOZJA W KOPALNI WĘGLA W SIERSZY. W piątek, w kopalni węgla w Sierszy wyleciał w powietrze magazyn z niewiadomych powodów. Jest większa ilość zabitych i rannych.

Z CZECH. Tel. z Mor. Ostrawy: W niedzielę dnia 14 bm. odbędzie się w »Domu polskim« wiec w sprawie ogólnego położenia ludności polskiej w republice czesko-słowackiej i w sprawach szkolnych.

POMOC DLA ŻYDOWSKICH OFIAR POGROMÓW W ROSJI. Ż. B. K. donosi z Nowego Yorku: »Joint Distribution Comitee« wysłał okrętem »Cartania« który wyjechał stąd do Rewla, dla Żydów, ofiar pogromów na Białorusi 461 skrzyń z różnemi artykułami w ogólnej wartości 100.000 dolarów. Transport zawiera: 274 skrzynie z odzieżą dla mężczyzn, kobiet i dzieci, z pościelą, bielizną i różnemi materjałami, i skrzynię z termometrami, 9 skrzyń z różnemi drobnemi artykułami, 2 skrzynie z gumowemi prześcieradłami i 175 skrzyń z obuwiem dla mężczyzn, kobiet i dzieci.

CHOLERA W ROSJI. Tel. z Rygi: Według wiadomości Narkomzdrawa od dnia 1 stycznia br. do 27 lipca br. zanotowano w Rosji 49.425 wypadków cholery. Najwięcej osób zapadło na cholerę w gubernji saratowskiej (5648 osób).

OPŁATA POCZTOWA W ROSJI. Tel. z Rygi: Dekretem Sownarkomu uchwalono pocztowo-telegraficzną taksę. Opłaty za listy zwykłe wynoszą 250 rubli, za polecone 1000 rubli, w depeszy za słowo płaci się 500 rubli.

BOLSZEWICY NA GRANICY RUMUNJI. Tel. z Bukaresztu: Wody Dniestru opadły znacznie skutkiem posuchy, co ułatwia bandom bolszewickim ustawiczne naruszanie granicy.

ŚPIĄCZKA W SZWECJI. Szwedzki minister zdrowia publicznego komunikuje, że w pierwszem półroczu br. zachorowało na śpiączkę 1475 osób, większość wypadków wydarzyła się na wsi.

PROFANACJA KOŚCI LUDZKICH. Tel. z Rzymu: W okolicy Triestu karabinierzy przychwycili worki z kośćmi, pozbieranemi na pobojowiskach przez okoliczną ludność. Worki te miały być wysłane do Niemiec dla celów przemysłowych. Wśród kości rozpoznano kości ludzkie, pochodzące ze zwłok poległych żołnierzy.

ZAKAZ NIEMCZYZNY W LOTARYNGJI. Tel. z Berlina: Francuski prefekt zabronił używania języka niemieckiego na przedstawieniach teatralnych i w śpiewach w Lotaryngji.

REZULTATY MIĘDZYNARODOWEGO MATCHU STRZELECKIEGO W LYONIE dały następujący wynik: 1) Stany Zjednoczone osiągnęły 5050 punktów, 2) Szwajcarja 4930 punktów, 3) Francja 4620 punktów. Na czwartem miejscu pozostały Włochy, na piątem Holandja.

»DJABŁA« Nr 33 z 14 bm. przynosi na tytułowej stronie dowcipną jak zawsze rycinę, przedstawiającą licytację o Górny Śląsk, przy której Lloyd George funkcjonuje jako komisarz. Doskonały rozgowor polityczny Wicka Socjalika i humoreska o Kunegundzie Kocipińskiej dopełniają treści pełnego humoru tygodnika.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Niedziela, 14 bm.: Występ A. Kitschmann oraz »Czwórki« lwowskiej.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:

Niedziela, 14 bm. po poł.: »Dziewczę z Holandji«, wieczorem »Krysia leśniczanka«.

Poniedziałek, 15 bm. po poł.: »Gejsza«, wieczorem »Dziewczę z Holandji«.

Wtorek, 16 bm.: »Krysia leśniczanka«.

Środa, 17 bm.: »Dziewczę z Holandji«.

ŚLUB p. Marji Kunachowiczówne j z p. Władysławem Zachariasem odbył się dnia 6 sierpnia 1921 roku w Biskupicach Melsztyńskich. 4391

ŚLUB p. Anny Kotlarskiej z p. Karolem Hołaniem odbył się dnia 30 lipca b. r. o godzinie 19-tej wieczorem w kościele parafjalnym w Jasieniu, p. Brzesko. 4386

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Pan D. Gottlieb, por. podlekarz W. P., otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich. 4390

Walka z przemytnictwem i spekulacją

Warszawa, 14 sierpnia. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 12 bm. obradowała w dalszym ciągu nad środkami, mającemi na celu **ochronę granic przed wywozem artykułów żywności i przedostawanie się do kraju żywiołów niepożądanych.** Po wysłuchaniu sprawozdania konferencji w tej sprawie, odbytej pod przewodnictwem prezydenta ministrów, Rada ministrów akceptowała wszystkie wnioski konferencji. **Do ochrony granic wyznaczono policję państwową pieszą i konną oraz dalsze batalijony celne,** organizowane przez ministerstwo spraw wojskowych. Rada ministrów uchwaliła również opracowane przez ministra skarbu wnioski dla straży granicznej, oparte na zasadzie **bezwzględnego postępowania z przemytnikami i osobami, usiłującemi przejść granice poza wyznaczonemi punktami.** Zarazem postanowiono przyznać **wysokie nagrody** za wykrywanie przemytników i wykrywanie nadużyć i polecono ministerstwu skarbu przystąpić do budowy domów kordonowych na odcinkach, na których ich niema.

Rada ministrów w dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia obradowała nad akcją czynników rządowych w dziedzinie **zwalczania spekulacji i podwyższania cen,** które w ostatnim czasie (czy dopiero? P. R.) dały się zauważyć i powzięła w tym kierunku odpowiednią uchwałę.

Dalej rada ministrów uchwaliła wniosek o utworzeniu **Prokuratorji jeneralnej na ziemiach wschodnich,** rozporządzenie zmieniające niektóre postanowienia rozporządzenia Rady ministrów o wynagradzaniu drużyn parowozowych za czas spędzony w służbie przy parowozach, wniosek ministra rolnictwa i dóbr państwowych w przedmiocie **dzierżawienia niezagospodarowanych użytków rolnych na ziemiach wschodnich** i rozporządzenie w sprawie **ustalenia czynszów mieszkań, zajmowanych przez funkcjonarjuszów państwowych w gmachach państwowych,** lub przez państwo wynajętych.

Pokój Ameryki z Niemcami.

Waszyngton, (EE). Prasa donosi, że **prezydent Harding podpisał już rezolucję, stwierdzającą powstanie stanu pokojowego pomiędzy Ameryką a Niemcami.** Amerykańskie koła polityczne sądzą jednak, że w tej chwili rezolucji owej ogłosić nie można.

Niepowodzenie Greków.

Rzym, 14 sierpnia. (PAT). Z Konstantynopola donoszą ze źródeł tureckich, że **grecka ofenzywa napotkała na silny opór, po walce trzechdniowej Grecy musieli się cofnąć.**

„Ecclesia militans".

Rzym, 14 sierpnia. (PAT). Don Sturzo, sekretarz politycznej ludowej partji katolickiej przesłał analogicznym partjom innych krajów cyrkularz, wzywający do **porozumienia grup parlamentarnych katolickich** w innych krajach w celu wzmocnienia ich działalności i wpływu zgodnie z sąsiadami chrześcijańskiemi. Dzienniki donoszą, że **Don Sturzo przybędzie do Warszawy, aby wziąć udział w międzynarodowym zjeździe katolickim.**

Parcelacja na Łotwie.

Ryga, 14 sierpnia. (PAT). Według danych łotewskiego urzędu parcelacyjnego **rozparcelowano na Łotwie na mocy reformy agrarnej 345 majątków na ogólną liczbę 289.937 dziesięcin.**

Głód w Rosji.

Ryga, 14 sierpnia. (PAT). Donoszą, że **Gorkij zachorował,** skutkiem czego wyjazd jego za granicę został odłożony. **Do prezydjum komitetu pomocy dla Rosji weszli:** Kamieniew, jako przewodniczący, Rykow jako zastępca przewodniczącego, następnie Kiszkin, Prokopowicz Korobow. Zaproszony na honorowego przewodniczącego Korolenko, dowiedziawszy się o wejściu w skład prezydjum Kamieniewa, odmówił wzięcia udziału.

Bordeaux. (EE). **Amerykańsko-rosyjska konferencja ratunkowa rozpoczęła swe czynności.** Z ramienia Ameryki przewodniczy jej Mr. Carrol, ze strony sowietów Florynskij. Rzeczoznawcy zdawali sprawę ze swych studjów nad wszelkiemi możliwemi drogami wysyłki transportów w okolice dotknięte głodem i nad sytuacją, jaka w nich się wytworzyła. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że **rozdziału środków żywności dokonywać będą instytucje bolszewickie pod kontrolą amerykańską.** Dzienniki sowieckie donoszą, że komisarz Kalenin udał się z początkiem sierpnia, w towarzystwie specjalnej komisji, powołanej do niesienia pomocy rolnictwu i do zorganizowania komunikacji, do okolic dotkniętych głodem. Wszyscy lekarze rosyjscy są uważani za zmobilizowanych i powołanych do walki z epidemjami.

Ryga, 14 sierpnia. (PAT). **Litwinow przyjął dzisiaj przedstawicieli prasy, którym oświadczył między innemi:** Ogólna przestrzeń objęta klęską głodową wynosi 600 tysięcy wiorst kwadratowych. Na przestrzeni tej jest 21 miljonów dziesięcin gruntu, objętych nieurodzajem. Obszar ten może dać najwyżej 147 miljonów 511 tysięcy pudów zboża. Do jesiennych i wiosennych zasiewów potrzeba 56 miljonów, na żywność pozostaje więc zaledwie 90 miljonów pudów, a potrzeba 150 miljonów pudów. Władze sowieckie czynią wszelkie usiłowania, aby uzyskać potrzebne do zasiewów ziarno. **Liczba uchodźców, objętych głodem w okręgach, nie przewyższa 100 tysięcy ludzi.** Wiadomości prasy zagranicznej, jakoby liczba ich sięgała 1 miljona, jest nieprawdziwa. Większość ich skierowaliśmy do Zagłębia donieckiego, gdzie będą mogli pracować w kopalniach węgla.

Władze sowieckie organizują pomoc na własną rękę, organizują również szereg komitetów, w skład których wchodzą przedstawiciele grup antybolszewickich a nawet monarchistycznych. **Specjalną uwagę zwracamy na dzieci.** W okręgach dotkniętych klęską głodową, organizujemy domy dziecięce. Władze sowieckie, usuwając na bok politykę, otwierają szeroko drzwi dla wszystkich, którzy chcą pomóc w humanitarnem dziele ratowania głodnych. W sprawie **pertraktacyj moich z Brownem mogę zapewnić, że kwestje polityczne nie będą traktowane.** W dalszym ciągu swoich wywodów Litwinow kategorycznie **zaprzeczył wiadomościom prasy zagranicznej o rzekomych powstaniach. Obecne żywiołowe nieszczęście, jakie dotknęło Rosję, zespoliło masy z rządem.**

POŁOŻENIE W MAROKKU.

Bordeaux, (EE). Oficjalna depesza hiszpańska donosi pod wczorajszą datą z Melilli, że **jenerał Navarro** przesłał rządowi hiszpańskiemu list oznajmiający, że **jest on jeńcem plemiona Riff.**

Berlin, (EE). „Deutsche Allg. Zeitung" donosi, że w Marokku **zrewoltowane są prawie wszystkie plemiona.**

KRÓL PIOTR CHORY.

Belgrad, 13 sierpnia. (PAT) W. B. K. Stan zdrowia króla Piotra jest poważny.

Miljonówka.

We wczorajszem ciągnieniu miljonówki wygrana padła na Nr **2,299.918,** sprzedany w warszawskiej P. K. K. P.

Dział ekonomiczny.

„TARGI WSCHODNIE".

Nadzwyczaj korzystne położenie geograficzne Lwowa, będącego ogniwem, które łączy handel Europy zachodniej ze wschodem skłoniło Izbę Handlową i przemysłową, oraz gm. miasta Lwowa do urządzenia wielkich i perjodycznych jarmarków, noszących miano „Targi wschodnie".

Pierwsze „Targi Wschodnie" odbędą się w czasie od 25 września do 5 października br., a celem tychże będzie nawiązanie bezpośredniego kontaktu przedewszystkiem między Polską rolniczą z jednej strony, a przemysłową i handlową z drugiej, oraz rozszerzenie pola zbytu dla producenta na wschód i umożliwienie mu eksportu swych eksponatów, do czego właśnie Lwów, leżący na szlaku takich ognisk handlowych, jak Kijów, Odessa, Bukareszt i Budapeszt jedynie znakomicie się nadaje.

Niemcy zawdzięczają swą olbrzymią ekspansję handlową w lwiej części znakomicie zorganizowanym jarmarkom, na których zapoznają przybyszów całego niemal świata z całokształtem swej wytwórczości i w ten sposób ułatwiają producentom i konsumentom, jakoteż pośrednikom wymianę dóbr na wielką skalę.

Targi te będą niezawodnie wielką atrakcją świata handlowego, a zorganizowanie całego szeregu urządzeń technicznych, jakoteż specjalnych połączeń telefonicznych i telegraficznych, kantorów pieniężnych, specjalnych umieszczeń pozwoli wyzyskać jedyną sposobność bezpośredniego skomunikowania się z producentami całej niemal Europy, przy równoczesnem zaoszczędzeniu sobie kosztownych, długich i uciążliwych podróży handlowych.

Przedewszystkiem w zrozumiałym interesie wystawców postarał się Zarząd „Targów Wschodnich" o ulgi transportowe, celne, przywozowe i wywozowe i w tym celu zorganizował specjalne biuro transportowe pod firmą „Biuro Transportowe" „Targów Wschodnich", Lwów, Plac Halicki 15. oddając oficjalne zastępstwo Towarzystwom „Polski Glob", „Polski Lloyd" i „Pronta".

Wyżej wymienione biura transportowo-handlowe są jedynie i wyłącznie uprawnione do przyjmowania przesyłek, skierowanych na „Targi Wschodnie". Wszelkie przesyłki nadawane z miejsca za pośrednictwem jednego z powyższych Towarzystw będą korzystały z opustów frachtowych i z ulg celnych i stawek asekuracyjnych, przyczem użycie oryginalnych listów przewozowych dla przesyłek na „Targi Wschodnie", przesyłanych przez biuro transportowe „Targów Wschodnich", zostały zniżone przez ministerstwo kolei. Wszelkie inne stawki będą odpowiednio zniżone.

Z powodu wielkiej ilości zgłoszeń będą tylko ci reflektanci uwzględnieni, którzy zgłoszą wcześniej swój udział w wysyłce swych eksponatów na „Targi Wschodnie".

Wszelkich informacyj odnośnie do transportu, asekuracji, służby bezpieczeństwa, dostawy, miejsca i ceny tychże oraz terminu zgłoszeń i t. d., udzielają Towarzystwo Transportowo-Handlowe „Polski Glob", „Polski Lloyd" i „Pronta", oraz Ekspozytury i Filje powyższych towarzystw, tak w Polsce, jak i poza granicami Polski.

DZIAŁALNOŚĆ NASZYCH KOLEI W PIERWSZYM KWARTALE B. R.

Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje następujące dane za kwartał pierwszy 1921 r., dotyczące ruchu na sieci kolei państwowych:

Ogólna długość eksploatacyjna linji kolejowych wynosiła 15.078 klm. po potrąceniu zaś długości odcinków zamkniętych dla ruchu — 14.993 klm.

Przebieg pociągów ruchu osobowego wynosił 6.415.029 pociągo-klm., ruchu towarowego — 5.605.012 poc.-klm. Przebieg wagonów osobowych wynosił 162.559.185 osio-klm., towarowych ładownych — 301.569.471 osio-klm., towarowych próżnych — 152.820.364 osio-klm. Przebieg ciężaru pociągów (brutto) ruchu osobowego wynosił 1.442.749.000 tonno-klm., ruchu towarowego 3.283.368.000 tonno klm. Załadowano na stacjach kolei polskich 464 990 wagonów. Przyjęto od kolei zagranicznych 218.630 wagonów ładownych. Dane powyższe obejmują 8 dyrekcyj kolejowych, a mianowicie: Warszawską, Radomską, Krakowską, Lwowską, Stanisławowską, Poznańską, Gdańską i Wileńską.

* BANK DLA HANDLU I PRZEMYSŁU. W związku z wyborami, dokonanemi na ostatniem walnem zgromadzeniu akcjonarjuszy, władze Banku ukonstytuowały się w sposób następujący: Rada Nadzorcza: pp. Edward Geisler, prezes, Michał Karski i Edmund Porges, wiceprezesi, oraz członkowie Rady: pp. G. bar. Benoist-Mechin, St. bar. Dangel, T. Filochowski, dr Fr. Herzberg, Henryk Kolberg, Jerzy Kowalewski, St. Okólski, Wit. hr. Sągaiłło, Adam hr. Tarnowski, Fr. Wolffin i Antoni Wieniawski. — Zarząd Banku stanowią: pp. Stefan Benzef, prezes, Feliks Dziechciński, wiceprezes, oraz Zygmunt Święcicki i Wacław Wańkowicz, członkowie.

* IZBA ROZRACHUNKOWA W ŁODZI. Od 1 września b. r. powstaje przy oddziale Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Łodzi Izba rozrachunkowa. Celem Izby jest ułatwienie wzajemnych rozrachunków między bankami i zastąpienie wypłat gotówkowych zapisami książkowemi. Uczestnikami Izby mogą być banki i większe firmy, które wyrażą piśmiennie zgodę co do przestrzegania statutu i uchwał ogólnego zebrania.

* »DEMOBIL«. Przed nami leży zeszyt I. czasopisma »Demobil«, wydawanego, jako tygodnik, przez Oddział Likwidacji demobilu wojskowego przy ministerstwie przemysłu i handlu. Pismo to służy wyłącznie sprawie likwidacji przedmiotów demobilu wojskowego i zdobyczy wojennej, zawiera więc przeważnie wiadomości szczegółowe o wyznaczonych sprzedażach konkursowych, jako to na samochody, lokomobile, młocarnie, prasy do siana, wozy i t. p. — Już z tego wyliczenia widać, jak szerokie sfery przemysłowców, rolników i kupców znajdą w »Demobilu« ważne dla siebie wiadomości o sposobnościach nabycia potrzebnych im przedmiotów i nie ulega wątpliwości, że dla dobrze zrozumianego własnego interesu powinni wszyscy przemysłowcy i rolnicy pilnie śledzić treść »Demobilu«, by nie przeoczyć nadarzającej się często korzystnej okazji kupna.

§ ZNIŻKA DYSKONTU W SZWAJCARJI. — Szwajcarski bank narodowy zniżył dyskont z 4½ na 4, dyskont lombardów z 5½ na 5.

* JARMARK W PRADZE. Czeskie zastępstwo handlowe w Krakowie zawiadamia, iż w dniach od 8 września b. r. odbędzie się w Pradze czeskiej III. międzynarodowy jarmark. Odznaki i legitymacje dla uczestników, upoważniające do 50-procentowej zniżki wizy i opłaty na kolejach żelaznych czeskosłowackich po cenie 400 MKp. wydaje, oraz informacyj udziela urząd tutejszy, Kraków, ulica Gołębia l. 18.

* FAŁSZYWE POGŁOSKI O DEWALUACJI W CZECHACH. »Narodni Listy« komunikują: W ostatnich czasach szerzą się zgoła fałszywe wiadomości o mającej jakoby nastąpić dewaluacji waluty czeskiej i zamiany koron na franki. Podstawą tych wersyj jest ogłoszenie konkursu na rysunek dla nowych banknotów stukoronowych; konkurs został ogłoszony jedynie w celu puszczenia ich w obieg w razie ukazania się na rynku fałszywych stukoronówek. Pogłoski o dewaluacji nie mają najmniejszej podstawy.

* WOLNY HANDEL CUKREM W CZECHACH. W Czechosłowacji wprowadzony będzie od dnia 1 września wolny handel cukrem.

* WYMIANA WALUT ZAGRANICZNYCH W ROSJI. Jak donoszą dzienniki rosyjskie, Rada komisarzy ludowych ogłosiła dekret o wymianie waluty zagranicznej. Na mocy tego dekretu: 1) wymieniać walutę zagraniczną za granicą mogą tylko przedstawiciele komisarjatu do handlu zewnętrznego, lub przedstawicielstwa komisarjatu do spraw zagranicznych; 2) na granicach R. S. F. S. R. przyjmować walutę zagraniczną mogą wyłącznie urzędy celne; 3) wymianę waluty zagranicznej w granicach państwa dokonywują wyłącznie urzędy komisarjatu finansów; 4) wymiana walut zagranicznych odbywa się według kursów, ustalonych przez komisarjat handlu zagranicznego i inspekcję robotniczo-włościańską; 5) waluta zagraniczna, otrzymana z wymiany, wpływa do ogólnego funduszu walutowego republiki; 6) wszystkim innym instytucjom wzbroniono surowo wymiany walut zagranicznych pod groźbą odpowiedzialności.

* SPADEK CEN BYDŁA W RUMUNJI. Z Transylwanji komunikują, że ceny mięsa ciągle spadają; w miastach kilogram mięsa wołowego kosztuje 3 leje.

* SPADEK CEN NA TYTOŃ W JUGOSŁAWJI. W najbliższych czasach ceny na tytoń w Jugosławji będą obniżone o 25 procent, wskutek czego wyroby tytoniowe również stanieją.

* JAPONJA WEŹMIE UDZIAŁ W WYSTAWIE RYSKIEJ. Przedstawiciel Japonji w Łotwie zakomunikował dyrekcji wystawy w Rydze, że Japonja pragnie przysłać na wystawę swoje eksponaty; w Japonji rozwinięty jest bardzo przemysł budowy maszyn, zarówno jak produkcja jedwabiu i herbaty. Dotychczas zadeklarowało swój udział w wystawie 15 państw.

* URODZAJE NA UKRAINIE. »Ekonomiczeskaja Żyzń« w numerze 155 drukuje następujące dane o stanie urodzajów na Ukrainie w czerwcu t. r. Południowa część Zagłębia donieckiego, cała gubernja zaporoska, południowo-wschodnia gubernji jekaterynosławskiej, zachodnia część połtawskiej, powiat aleksandrowski, gubernja mikołajowska i odeska wykazują urodzaje nadzwyczaj mierne, prawie słabe. Jest to pas, który najdalej ucierpiał wskutek suszy tegorocznej. Okręgi, które nie tak silnie odczuły suszę, są: gubernja charkowska, połowa donieckiej, większa część połtawskiej, krzemieńczugskiej, czernihowskiej. Pozostaje okręg trzeci: gubernja kijowska, podolska, wołyńska, część połtawskiej, krzemieńczugskiej i odeskiej, który dał urodzaj wyżej, niż średni, a nawet dobry. Plantacje buraków zniszczone są o 30 procent.

§ URODZAJE WE FRANCJI. Gazeta »Temps« podaje dane, dotyczące urodzajów we Francji. W roku bieżącym zbiory wszystkich gatunków zboża wyniosą razem około 78 miljonów kwintali, gdy w roku 1920 dały zaledwie 64 i pół milj. kwintali. Biorąc na uwagę resztki zapasów zeszłorocznych, a także 2 milj. kwint. zboża, jakich mogą dostarczyć kolonje, widzimy, że Francja będzie rozporządzała 88 miljonami kwint. zboża. Ilość, potrzebna do wyżywienia państwa, wynosi 95 milj. kwint., wobec czego około 7 milj. kwint. trzeba będzie sprowadzić z zagranicy. Nabycie tej ilości zboża nie przedstawia trudności, gdyż Stany Zjednoczone, Kanada, Argentyna, Australja i Indje mają wielkie zapasy zboża, przeznaczonego na eksport. (Russpress).

ŻNIWA WE WŁOSZECH. Tel. z Rzymu: Urząd statystyczny ministerstwa rolnictwa ogłasza pierwsze dane o wyniku żniw we Włoszech. Oblicza on produkcję zboża na 51 miljonów cetnarów, to jest o 14 miljonów cetnarów więcej, niż w roku ubiegłym.

Z TARGOWICY KRAKOWSKIEJ. Na targ od 6 do 12 sierpnia spędzono bydła rogatego 878, cieląt 1061 owiec i kóz 53, nierogacizny 921, razem 2913 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 8.600 do 14.500 mk., woły od 11.900 do 16.600 mk.; krowy od 8000 do 14.500 mk.; jałownik od 7200 do 14.000 mk.; cielęta od 10.000 do 15.000 mk.; nierogaciznę tuczną od 21.600 do 27.200 mk.; bitej wagi nierogaciznę od 25.000 do 37.000 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcję 2814 sztuk; na konsumcję innych gmin kraju 69 sztuk. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 236 sztuk bydła, 79 cieląt, 41 baranów i 343 nierogacizny, razem 699 sztuk więcej.

Wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA z 13 bm.: Obligacje m. Warszawy 6% z 1917 trans. 115'25, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 280—276'50, żądano 282, poszukiwano 275. 5% Warszawy trans. 480, żądano 482, poszukiwano 478.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka trans. 2030—2025 sprzedaż 2025, kupno 1965, franki francuskie gotówka trans. 161'50—161, sprzedaż 161, kupno 156, czeki trans. 163, Belgia gotówka trans. 157, czeki trans. 157, funty szterlingi czeki trans. 7475—7575, Nowy York 2025—2022'50, marki niemieckie gotówka trans. 25'75—25'25, czeki trans. 25'60—25'75—25'75. Gdańsk czeki trans. 25'65, korony austr. czeki trans. 216.

Akcje warszawskie: Bank dyskontowy w Warszawie 1—6 emisja 2400, Kredytowy warszawski 1—2 emisja 2800—2900, Bank zachodni 5 emisja 1550, Lilpop Rau-Loewenstein 3150—3200, Rudzki 2275, 2 em 2225—2000—2225, Starachowice 1—2 emisja 6950—7050, Tow. zakładów żyrardowskich 43250—43000—43350, Borkowski 1—6 emisja 1475—1515—1510, Bracia Jabłkowscy 1—5 emisja 1315—1325, Firley 640, Warszawska fabryka cukru 4100—4250, Ostrowieckie zakłady 8100, Polska Nafta 1—3 emisja 2275—2300, Przemysł drzewny i handel 1—3 emisja 1440, Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 1—3 emisja 655—640, Polski Bank przem. we Lwowie 1—5 emisja 625, Bank Zjedn. ziem pol. 1—3 emisja 1000.

KURSA SZWAJCARSKIE z 13 bm.: Berlin 7'07½, Holandja 184'50, Nowy York nienotowany, Londyn 21'68, Medjolan 25'85, Warszawa 0'29, Wiedeń 0'70, austr. stempl. 0'58.

GIEŁDA PARYSKA z 12 bm.: Weksle na Amerykę 12'81½, na Belgję 97'50, na Anglję 46, na Holandję 390'50, na Włochy 56'25, na Szwajcarję 216'25, na Hiszpanję 165'75.

KURSA HOLENDERSKIE z 13 bm.: Londyn 11'76½, Berlin 3'92, Paryż 25'12½, Szwajcarja 54'30, Wiedeń 0'39½, Kopenhaga 51'10, Sztokholm 67'45, Chrystjanja 41'50, Nowy York 321, Bruksela 24'45, Madryt 41'62, Włochy 14'07½.

KURSA ANGIELSKIE z 12 bm.: Weksel na Szwajcarję 21'67½, na Holandję 11'77, na Amerykę 366'87, na Hiszpanję 28'24, na Włochy 83'56, na Niemcy 302.

GIEŁDA AMERYKAŃSKA z 12 bm.: Weksle na Londyn Cable transfers 367, na Londyn 60-dniowy 352, na Paryż 7'82, na Berlin 1'21, srebro krajowe 99'25, srebro zagraniczne 60'7/8.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Poszukuje się
urzędnika komercjalnego z ukończoną akademją handlową, władającego językiem polskim, możliwie i niemieckim, w słowie i piśmie, z dobrą praktyką. Posada stała. — Zgłoszenia pisemne z podaniem curriculum vitae, jakoteż warunki do Biura inżynierskiego Ganzowskiego Tow. elektr. Kraków, Siemiradzkiego 33 4356

EAU DE LYS „FENOMEN"
znakomity środek do pielęgnowania twarzy, usuwa pryszcze, piegi i trądziki. Do nabycia we wszystkich aptekach, droguerjach, perfumerjach i składach aptecznych — Główny skład: Laboratorjum chemiczno-kosmetyczne
„Fenomen"
Kraków, ulica Długa l. 50.
4334

Za koniczynę czerwoną płacę do 2400 Mk, za koniczynę białą płacę do 3000 Mk
Reflektuję na wszelkie nasiona koniczyny, ćwikły i rzepaku i proszę o próbki.
S. GUTSTEIN
Gdańsk (Danzig)
Rennerstiftgasse 11
Telefon 5430 i 3956
4378 1 2

Starsza wdowa bezdzietna poszukuje mieszkania przy inteligentnej rodzinie, ewentualnie z utrzymaniem. Zgłoszenia przyjmuje Dr Rozenowa Piotra Michałowskiego 6. 4370

Buchalter i korespondent
z dłuższą praktyką, poszukuje posady w przedsiębiorstwie przemysłowo handlowem od 1 września. Zgłoszenia pisemne pod „Rutyna" do biura „Prasa", Karmelicka 10
4371

PANNY
z praktyką biurową, ze znajomością języka niemieckiego w słowie i piśmie, biegle piszącej na maszynie, poszukuje do natychmiastowego wstąpienia
BIURO TECHNICZNE
Inż. Z. Regenstreif
Kraków, Karmelicka 20.
4372 1 2

Zaraz do sprzedania
dom z ogrodem i 2 morgi gruntu pszennego z inwentarzem żywym i martwym, przy gościńcu Wieliczka-Kraków, za dolary lub marki. Wiadomość: **Wąsiołek, Gliniki, p. Wieliczka.** 4383

Poszukuje się
zdolnej stenotypistki. Zgłoszenia codziennie od godziny 10—11 przed południem u firmy węglowej Silberstein i Holzer, ul. św. Krzyża 5.
4382 1 2

Piotr Fitrzyk, ur. w r. 1900 w Rajbrocie, p. Bochnia, zgubił wojskowy dokument zwolnienia. — Wobec tego unieważnia go 4388

Dr Stanisław Lewicki
b. asystent Kliniki chorób kobiecych Uniw. lwow. ordynuje, jak co roku, w Krynicy willa pod „Trąbką".
2803 4 5

Porad prawnych
w sprawie kart przemysłowych i masyj udziela członkom stowarzyszeń przemysłowych (młynarzy, agentów handlowych, mączników i zbożowców) syndyk, Dr Wolf, adwokat, Podgórze ul. św. Benedykta 3, w godzinach popołudniowych
4370 2 10

Kursa maturyczne i uzupełniające
„NAUKA"
w Krakowie, ulica Jasna l. 5
przygotowują do matury gimnaz., realnej, seminar., do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa, indywidualna i **systemem korespondencyjnym.** 2264 13 0

Przystąpię do spółki
z kapitałem pół miljona Mkp oraz z spółpracą jako buchalter w przedsiębiorstwie przemysłowo-handlowem. Zgłoszenia pod **„Eros"** przyjmuje Administracja „N. Reformy"
4336 4 0

Sprzedam okazyjnie
szafę (antyk) w stylu Biedermajera, stół i łóżko dębowe. Zgłoszenia pod **„M. S."** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" 4316 2 3

Wytrawny rolnik
i hodowca poszukuje większej dzierżawy do objęcia każdego czasu. Bliższe szczegółowe zgłoszenia pod Fuchs, Kraków, plac Szczepański 8
4063 3 3

Kupuję starą garderobę
męską i damską, bieliznę, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ul. Szczepańska 5, I p., w oficynie.
3967 7 10

Pierwszorzędne i jedyne fachowe w Krakowie
KONCESJONOWANE PRZEZ NAMIESTNICTWO
BIURO KUPNA i SPRZEDAŻY REALNOŚCI itp.
Dom dla handlu i przemysłu
Władysława Ropskiego
Kraków, ul. Zwierzyniecka 22
załatwia:

Przeprowadza transakcje kupna i sprzedaży przedsiębiorstw, handli, fabryk, realności, will, parcel, majątków ziemskich, lasów, dzierżaw i zamian.

Generalna agencja przy pośrednictwie pożyczek pieniężnych, pochodzących z zakładów przemysłowych i kredytowych, sporządzania i tłumaczenia ogłoszeń i reklam.

Główne biuro ogłoszeń i plakatowania.

Dom spedycyjny, przewóz mebli w miejscu, koleją i okrętem.

Główne biuro wynajmu mieszkań, sklepów i will w miejscu i na letniskach w kraju i zagranicą.

Przyjmuje wszelkie zgłoszenia do sprzedaży, kupna i przeprowadza takowe w krótkim czasie bez żadnych kosztów, prócz umówionej prowizji.

Biuro prowadzone jest na sposób biur amerykańskich, sposobem czysto handlowym, pod sprężystem kierownictwem Władysława Ropskiego.

OGŁOSZENIA — SPRZEDAŻ
Willa II-piętrowa, z komfortem, wolnem mieszkaniem w Zakopanem.

Gospodarstwo 10cio-morgowe wraz z inwentarzem żywym i martwym, oraz domem mieszkalnym.

Kilka majątków ziemskich.

Kilka sklepów dobrze prosperujących w Krakowie.

Realność, parter wysoki, 19 ubikacyj, suteryny, ogród owocowy 250 sążni, nadający się na fabrykę.

Willa jednopiętrowa, 5 ubikacyj, zaraz wolna do zamieszkania, $2^1/_2$ morga gruntu i lasu.

Kawiarnie dwie wraz z mieszkaniem i meblami.

Restauracje przy głównej ulicy.

Dom parterowy wysoki, nowo wybudowany, z ogrodem, przy stacji tramwajowej zaraz do zamieszkania 4357

MIEJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 34
przyjmuje wkładki oszczędnościowe na 4—5%, wkłady na rachunki bieżące, oprocentowane od 3% według umowy

Udziela na dogodnych warunkach kredytu wekslowego, oraz w rachunkach bieżących, uskutecznia wszelkiego rodzaju przekazy, inkasa i akredytywy.

Jako **BANK DEWIZOWY** zakupuje waluty w szczególności dla gmin, kooperatyw i stowarzyszeń spożywczych.

Dla wszelkich instytucyj społecznych warunki ulgowe

Godziny kasowe od 9 do pół do 1 w południe 8993

TŁUSZCZÓW, OLEI, KALAFONIJ
dla przemysłu mydlarskiego i tekstylnego dostarcza wagonami i w mniejszych ilościach ze swoich magazynów w Krakowie, Lwowie, Warszawie, Łodzi i Gdańsku
POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.
Zarząd główny: Kraków, ul. Sławkowska L. 1.
Oddziały:
Warszawa, ul. Świętokrzyska 27; Łódź, Hotel Victoria;
Lwów, ul. Kołłątaja 8; Gdańsk, Hundegasse 45.
Adres telegraficzny: TOHAN Prosimy żądać ofert.
2713 5 5

ŻARÓWEK METALOWYCH
PRZYBORÓW ELEKTRO-TECHNICZNYCH
hurtownie i częściowo dostarcza z własnych magazynów
„ESHAPE"
Spółka handlowo-przemysłowa z ograniczoną poręką
Oddział elektro-techniczny, Kraków, ul. św. Tomasza 8.
3161 3 3



BECZKI
ŻELAZNE
nowe, o pojemności 200 litrów, wagonami loco Kraków lub pojedyncze loco skład Kraków, sprzedaje firma
4137 3 3
MAKS GOLDFINGER
Kraków, ul. Grodzka 32, tel. 3319.

KURSA MATURYCZNE
KRAKÓW, UL. WOLSKA L. 13, II PIĘTRO.
Wpisy na kursa seminarjalne jednoroczne i dwuletnie pod kierunkiem profesorów seminarjów tutejszych. — Wpisy codziennie od godziny 6—7 wieczorem. 4226 1 3

WYDAWNICTWA AKADEMJI HANDLOWEJ W KRAKOWIE.
Opuścił prasę podręcznik szkolny
KORESPONDENCJA KUPIECKA
M. Passakasa, A. Żabińskiego, prof. Akademji handlowej w Krakowie.
Cena egzemplarza 300 Mk.
Zamówienia i ekspedycja (za zaliczką) we firmie:
M. Passakas i Sp., Kraków, plac Marjacki 9.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1559 18 0

POLECAMY:
1) majątek 1.000 morgów w Poznańskiem;
2) „ 750 „ na Pomorzu;
3) „ 550 „ w Poznańskiem;
4) „ 600 „ „ „
5) „ 1.000 „ „ „
6) „ 2.000 „ „ „ 4374
7) „ 5.000 „ „ „
8) „ 6.000 „ „ „
9) „ 2.500 „ na Pomorzu, w bliskości Gdańska

jak i mniejsze posiadłości, począwszy od 30 morgów, dalej kamienice, wille, tartaki, młyny, fabryki, browary, mleczarnie, cegielnie i różne inne przedsiębiorstwa przemysłowe do natychmiastowego kupna.
DRWĘSKI I SKA, DOM HANDLOWY
Ska zap. z ograniczoną poręką.
Poznań, ul. św. Marcina L. 41, telefon Nr 1857. Skrzynka pocztowa 101
Adres telegr.: Transpol Poznań

GUMY
gwarantowane
DO POWOZÓW
wszystkich wymiarów — ANGIELSKIEJ FABRYKI
„Atlas"
(w Manchesterze) STALE NA SKŁADZIE.
Składy fabryczne: 4377 1 2
„ATLAS", Warszawa, Bielańska 23.

„MATURA" Kraków ul. Grodzka 32, II p.
Dodatkowe wpisy na nowy rok szkolny 1921/22 na wszystkie kursa przyjmuje kierownik fachowy od 10 sierpnia b. r.
4344 Jeszcze tylko niewielka ilość wolnych miejsc 2 3

DZIERŻAWA
majątku 2400 morgów w Poznańskiem, pod korzystnemi warunkami, zaraz do objęcia. Gotówki potrzeba 35 miljonów marek 4375
Drwęski i S-ka, Poznań
ul. Św. Marcina 41 Telef. 1857.
Skrzynka poczt. 101 Adres telegr.: Transpol-Poznań

BACZNOŚĆ! BACZNOŚĆ!
Z powodu nieustannego pojawiania się na rynku aptecznym falsyfikatów
PUDRU I MYDŁA BÉBÉ
należy wystrzegać się ich szkodliwych skutków i żądać wyraźnie:
pudru i mydła Bébé Szofmanna
pierwszego wynalazcy -- Inne są falsyfikatami. 4136

L. 11320/21. 4365
Konkurs.
Na zasadzie uchwały Magistratu z dnia 5 sierpnia 1921 r. L. 11320, rozpisuje się konkurs, celem obsadzenia posady urzędnika konceptowego (dział prawniczy) przy Magistracie miasta Tarnowa.

Ubiegający się o posadę, zechce wnieść podanie pod adresem Magistratu miasta Tarnowa i świadectwami udowodnić:
1) że złożył wszystkie trzy egzamina państwowe na jednym z Uniwersytetów Małopolski;
2) że pełnił praktykę, czy to przy władzy autonomicznej, czy też przy władzy administracyjnej.
3) że nie przekroczył 40 roku życia.

W miarę posiadanych kwalifikacyj przyznaną zostanie odpowiednia ranga w myśl obowiązującego tu statutu dla pracowników miejskich i na zasadzie porozumienia się

Magistrat miasta Tarnowa

dnia 11 sierpnia 1921 r.

Burmistrz: **Dr Tertil.**



Skutek poręczony!
Tysiące podziękowań do przejrzenia!
Pełny, piękny, jędrny biust można uzyskać przez użycie pod gwarancją nieszkodliwego Dra med. A. RIX'A kremu na piersi. W każdym wieku szybki i pewny skutek. Zabieg zewnętrzny. Jedyny krem na piersi, który, dla jego wspaniałej skuteczności trzymają apteki, perfumerje i t. d. Próbna puszka 120 Mkp., duża puszka, wystarczająca na osiągnięcie skutku 180 Mkp., dalej dra Rix'a maść przeciw piegom 40 i 80 Mkp. Wysyłka bezwarunkowo dyskretna. Porto osobno. Główny skład drog. Reim i Ska, w Krakowie, Rynek gł. 37; następnie perf. Drobner, pl. Szczepański perf. Leserkiewicz, pl. Szczepański; perf. J. Ihnatowicz, Sukiennice; drog. Link, ul. Sławkowska; perf. Komorowski, ul. Floriańska.
4038 3 3

Panna inteligentna, znakomita gospodyni w Galicji wschodniej, poszukuje posady do samoistnego zarządu domem w Galicji zachodniej, Królestwie lub na Pomorzu. Bliższe szczegóły listownie. Zgłoszenia pod **„Praca i towarzystwo"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4352 2 2

Poważna firma węglowa
w Wiedniu poszukuje jeneralnego zastępstwa większej kopalni w Małopolsce lub Kongresówce dla Austrii i Węgier. Zgłoszenia pod **„Węgiel 3050"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4366 2 3

Zmieni posadę
urzędnik, posiadający dłuższą praktykę buchalteryjną w przedsiębiorstwie przemysłowem. — Reflektuje tylko na zajęcie połdniowe. Zgłoszenia pod **„Słuchacz praw"**, przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4210

Do sprzedania w Krakowie:
1) Cegiełka kompl. z windą, płytami i blachami na produkcję 20.000 cegieł dziennie,
2) Elewator żelazny do podnoszenia cegieł z parteru na piętro,
3) szyny przenośne dla kolejki wąskotorowej,
4) wózki żelazne do ziemi i do rozwozu cegieł, wózek drewniany na surową cegłę — wszystko używane, lecz w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod **„Urządzenie cegielni"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4328 9 2

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 3726 20 20

Inżynier budowy
Siążak, były kierownik budowy, prędki i samodzielny przy zdjęciach i projektach kolejowych, wodnych, żelazo-betonowych i t. d., wstąpi do istniejącego przedsiębiorstwa budowlanego lub przemysłowego. — **Ewentualnie zaślubienie.** Zgłoszenia pod **„Polytechnica 37"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4291 2 2

Samochód 25 HP na 6 osób, do sprzedania. F. Lord, Kraków, ul. Lubicz 1. 4327 2 6

Chemik
z praktyką laboratoryjną, poszukuje posady. Pisemne zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy" pod **„Chemik 25"**. 4064

Panny biurowej
ze znajomością stenografji polsko-niemieckiej, piszącej biegle na maszynie, poszukuje biuro handlowe. Zgłoszenia pod **„Biurowa 15029"** do biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 4355 2 2

Praczka szuka miejsca do pomach. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy", pod **„Praczka".** 2161

Budowy
pieców kręgowych, kominów fabrycznych, will i domów czynszowych, tak w Krakowie jakoteż na prowincji, wykonuje szybko z własnego materjału lub bez po cenach bardzo przystępnych, oraz sporządza plany, kosztorysy i obliczenia
Przedsiębiorstwo budowlane
Inż. Antoni Dostal i Ska
Kraków XXII, ul. Józefińska 18
Telefon Nr 2214.
4251 3 3

„MATURA" Główna administracja Kraków, Grodzka 32, II p.
Godziny urzędowe w czasie feryj od 9-tej rano do 2-tej po południu. Kierownik fachowy od godziny **11** do **12.**
I. **NOWE KURSA MATURYCZNE** 1-roczne i 2-letnie, gimnazjalne, realne i seminarjalne.
II. Kursa 4, 5, 6 klas szkoły średniej.
III. Kursa wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa.

Nauka odbywa się pod kierunkiem wybitnych sił fachowych zbiorowo i indywidualnie.

Dla zamiejscowych P. T. Wojskowych i Urzędników prowadzimy kursa korespondencyjne zapomocą wykładów pisemnych, przesyłanych miesięcznie.

Pierwsza i jedyna tego rodzaju instytucja w Polsce.
Wszelkie informacje i prospekta bezpłatnie. 4008 8 12

BACZNOŚĆ!
Zawiadamiam Szan. P. T. Odbiorców, że **Zakład krawiecki** cywilny i wojskowy, pod firmą: **Jan Jakóbik,** Kraków, ul. Florjańska 26, I p., znany z taniości, punktualnego i solidnego wykonania, po odpoczynku wakacyjnym został otwarty w dniu 9 sierpnia b. r. Zamówienia uskutecznia tak z własnych, jakoteż i z dostarczonych materjałów. Przyjmuje wszelką garderobę do odświeżania i nicowania. Ceny niskie.

Polecając się Szan. P. T. Publiczności i dziękując za dotychczasowe względy, kreślę się z poważaniem

4364 1 2 **Jan Jakóbik.**

JEDYNE W POLSCE
Konc. biuro detektywiczno-informacyjno-wywiad,
Kraków, ul. Długa l. 16
załatwia wszelkie sprawy energicznie, skrupulatnie i dyskretnie, tak w kraju, jakoteż zagranicą. 4212 2 4

PRACOWNIA POWROŹNICZA
STANISŁAWA KOSTURKIEWICZA
w Bochni - plac Słomiany
wykonuje liny wszelkiego rodzaju i o każdej grubości, sznury terowane i nieterowane, do uszczelnienia rur, instalacyj wodociągów i gazu.
Liny transmisyjne zakłada i skraca na miejscu. 4007
CENY KONKURENCYJNE! CENY KONKURENCYJNE.

MYDŁA
najlepszej jakości dostarcza w dowolnych ilościach hurtownie 4221 2 4
„FAT"
Fabryka tłuszczów jadalnych i wyrobów chemicznych Spółka z ogran. odpowiedzialnością, Kraków-Dębniki.
Zdolni zastępcy na prowincji poszukiwani.

Gruntownie odrestaurowany
ZAKŁAD KĄPIELI SIARCZANYCH W KRZESZOWICACH
wraz z halą sprzedaży mleka i wód mineralnych, otwarty od dnia 15 czerwca codziennie, także w niedziele i święta od godziny 6 rano do 7 wieczór. Wielka liczba pociągów umożliwia dojazd. 3305 4 4

JULJAN TOKAR
biuro techniczno-instalacyjne i pracownia blacharska Kosydarskiego
Kraków, ulica św. Jana L. 10, telefon
I dział: urządzenia i materjały wodociągowe, gazowe, centralne ogrzewania, piece i t. p.;
II dział: wyroby blacharskie i materjały, wanny, nasiadówki, urządzenia kąpielowe i t. p.
(Posiada najlepsze referencje, jako długoletnia, solidna pierwszorzędna firma). 3540 4 4

NACZYNIA KAMIENNE
ogniotrwałe 4090 3 3
sprzedaje hurtownie reprezentacja na Małopolskę i Śląsk Cieszyński Ceramiki Suchedniowskiej
A. J. LEWIŃSKI, KRAKÓW
ulica Starowiślna l. 28.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13.
Rządca Drukarni B. K. Górski.